WYDANIE LIV

Newsville

Akademia Magii Ravensville

SPIS TREŚCI

Osobistości od drugiej strony: Vesper De Laurentiis.....3

Z magicznej biblioteczki.....10

Opowiadanie: *Kradzież w niebieskim domu* 13

Skrzacia kuchnia.....17

Ploteczkowy świat.....18

Nieco więcej o... 23

Ciekawostki.....26

Kącik (magi)zoologiczny 27

Z notatnika młodego zielarza 28

Humor z murów naszej szkoły 29

Magiczny przegląd mediów.....34

Magiczna Pani radzi 38

Czarodziejskie koło ratunkowe 42

Horoskopy 44

Kącik artystyczny.....50

Strefa rozrywki.....58

OSOBISTOŚCI OD DRUGIEJ STRONY: VESPER DE LAURENTIIS

[Na błoniach siedziały dwie dziewczyny, które w tym semestrze miały przeprowadzać wywiady do Newsville. Nieco się denerwowały, jednak na ich twarzach widniały szczere i szerokie uśmiechy. Znajdowały się na kocyku, a nad nimi fruwały różne przekąski i napoje. Pogoda była ciepła, niebo wręcz bez chmur, idealny czas na swobodną rozmowę. Leya, widząc, że powoli ktoś ku nim zmierza, uśmiechnęła się do Mirabel i razem zwróciły głowy w tę stronę.]

VDL: [Niska, ciemnowłosa czarownica kroczyła zamyślona po błoniach Akademii. Na widok dwóch serdecznych twarzyczek Leyi i Mirabelki, uśmiechnęła się szeroko i przyspieszyła kroku w ich kierunku. Będąc jeszcze daleko, pomachała im i uśmiechnęła się jeszcze szerzej.] **Dzień dobry, Kochane! Mamy dzisiaj ładną pogodę, prawda?** [W końcu usadowiła się wygodnie na kocyczku i rozpięła szarą kurteczkę, przyglądając się dziewczynom z zainteresowaniem.]

LS: **Witaj, Vesper! Bardzo miło nam, że zgodziłaś się przyjść na wywiad.** [Krukońska stażystka posłała dziewczynie wesoły uśmiech i odgoniła natrętne owady, które zbierały się dookoła. Niestety, mimo że wszystko było przygotowane, dziewczyna czuła mały stres. Pierwszy raz robiły coś takiego. Ruchem ręki przywołała ciasteczka.] **Poczęstujesz się?**

To dla mnie wielki zaszczyt wziąć udział w wywiadzie! [Posłała dziewczynom serdeczny śmiech.] **O tak! Bardzo chętnie!** [Po krótkiej analizie talerza z ciastkami sięgnęła po ciasteczko czekoladowe i cichutko zaczęła je chrupać, oczekując pierwszego pytanka ze stron redaktorek.]

Na początku chciałabym się zapytać, jak i kiedy trafiłaś do znanego nam wszystkim Świata Magii? [Dziewczyna skrzyżowała nogi do siadu po turecku i z

zaciekawieniem przyglądała się Vesper, która zabierała się do mówienia. Od czegoś trzeba zacząć, a takie pytania były typowe dla rozpoczęcia wywiadu.]

[Zamknęła na chwilkę oczy i uśmiechnęła się sama do siebie na samo wspomnienie.] **Pamiętam wszystko dokładnie, jakby to było wczoraj. To był ładny, listopadowy wieczór i odliczałam godziny do własnych urodzin. Siedząc pod kocykiem, skończyłam właśnie czytać „Insygnia Śmierci" w języku angielskim i już miałam się zabierać do ponownego czytania pierwszej części...** [Zamyśliła się na chwilę.] **...ale już nawet nie wiem, który to był raz. Jednakże tym razem już w języku polskim.** [Dodała, śmiejąc się głośno.] **Coś mnie jednak natchnęło, aby pooglądać memy internetowe właśnie z uniwersum Harry'ego Pottera.** [Sięgnęła po kolejne ciasteczko, tym razem owsiane i kontynuowała swoją opowieść.] **Jak zwykle zrobiłam sobie ulubione, gorące kakałko z cynamonem i zaczęłam przeglądać strony z memami. Od jakiegoś czasu unikałam niepotrzebnych zabijaczy czasu... Ale do rzeczy. Siedząc tak i śmiejąc się z kolejnych obrazków, natrafiłam na reklamę jednej ze szkół magii. Początkowo sądziłam, że to jakaś kolejna gra z serii RPG, ale po odwiedzeniu strony szkoły, poczułam się jakbym wreszcie dostała długo wyczekiwany list z Hogwartu. Nie pamiętam, co to była za szkoła, ale rok szkolny trwał tam już w najlepsze, a zapisy w dodatku były zamknięte.** [Zasmuciła się na chwilkę, ściągnęła okulary w czarnej oprawie i schowała do kieszeni płaszcza.] **Wielce podekscytowana zaczęłam więc poszukiwać kolejnych i kolejnych szkół magii. Niektóre z nich już dawno zawiesiły swoją działalność, a niektóre z kolei oczekiwały na rozpoczęcie się kolejnego roku szkolnego.** [Sięgnęła po herbatkę w ładnej filiżance i upiła z niej łyczek.] **Postanowiłam więc, że następnego dnia zapiszę się tak dla zabawy do jednej z nich. Byłam tym**

pomysłem tak podekscytowana, że całkowicie zapomniałam o własnych urodzinach. [Pacnęła się mocno w czoło na to wspomnienie.] **Tak więc prześledziłam ponownie całą stronę szkoły i po przeczytaniu samouczka, zarejestrowałam nick, wypełniłam formularz, a następnie wielce podekscytowana weszłam na czat.** [Zaczęła cicho chrupać kolejne ciasteczko.] **Pamiętam mój zachwyt i niedowierzanie tym, co się tam wtedy działo. Pomimo wczesnej godziny wiele osób rozmawiało ze sobą, żartowało i wysyłało śmieszne emotikony oraz gify... Wszyscy się tam bardzo dobrze znali i witali serdecznie każdą przybyłą osobę. Jednak po kolejnych godzinach tam spędzonych doszłam do wniosku, że ta szkoła, ludzie oraz pokój czatowy nie są dla mnie.** [Poprawiła się wygodnie na kocyku i przeczesała palcami włosy.] **Ponownie przeczytałam wcześniej znaleziony spis szkół i weszłam na stronę Akademii Magii Ramesville. Byłam lekko zawiedziona wcześniejszą szkołą, więc nie robiłam sobie zbytnio wielkich nadziei. Niemniej jednak ponownie wypełniłam formularz, weszłam do Kryształowej Komnaty...** [Urwała nagle, a po chwili głośno westchnęła.] **...i tu poczułam się jak w domu! Poznałam życzliwych ludzi, uczęszczałam na niezwykle ciekawe lekcje, odwiedzałam różne miejsca, brałam udział w zabawach i w sumie dopiero niedawno spostrzegłam, że to już prawie roczek jak tu jestem!**

No dobrze... A po tak długim czasie, czemu zdecydowałaś się na staż akurat z Wiedzy o Harrym Potterze oraz Transmutacji? [Zerknęła na wesołą Mirabel, która ekscytowała się wywiadem tak samo jak ona. Słońce lekko zaszło, jednak to nie zepsuło swobodnego klimatu, który był odczuwalny w tym urokliwym miejscu.]

[Uśmiechnęła się szeroko do dziewczyn.] **Jak na prawdziwego potterhead przystało, samo myślenie o uniwersum Harry'ego Pottera sprawia mi wielką przyjemność. Uwielbiam czasami wieczorami usiąść przed laptopem i popijając ulubione trunki, śledzić najciekawsze wydarzenia, zapowiedzi oraz ploteczki związane właśnie z magicznym światem J. K. Rowling. Ponowne czytanie poszczególnych części jest już moją rutyną, z której nie zrezygnuję tak łatwo.** [Roześmiała się, kręcąc przy tym głową.] **Po tylu latach czytania jednej i tej samej serii zawsze udaje mi się dostrzec nowy szczegół, którym później jeszcze długo się zachwycam, dzieląc się tym ze znajomymi.** [Odgarnęła z czoła kosmyk włosów.] **Staż z przedmiotu Wiedzy o Harrym Potterze w dużym stopniu pozwala mi na zgłębianie tej historii oraz postaci nie tylko od nowa, ale przede wszystkim całkowicie z innej perspektywy. Słuchając profesor Maloy na lekcjach czy prywatnych dyskusjach, dostrzegam jej punkt widzenia tej serii. I to jest właśnie w tym przedmiocie najpiękniejsze.** [Dolała sobie cieplutkiej herbaty do filiżanki.] **Hmm... O ile niektóre przedmioty w książkach są poszczególnie opisywane oraz bardziej lub mniej wyjaśnione, to właśnie taki przedmiot jak Transmutacja zawsze powodował u mnie niedosyt. Zawsze ciekawiło mnie to, jak za sprawą jednego machnięcia różdżką Minerwa McGonagall zamieniła zapałkę w metalową igłę. Jeszcze rok temu bym nie pomyślała, że stoi za tym szereg zasad, praw i wzorów.** [Pokręciła głową z niedowierzaniem.] **Dzisiaj już wiem, co miała ona na myśli, mówiąc, że transmutacja jest najbardziej złożonym i niebezpiecznym rodzajem magii. Przedmiot ten ukazuje transmutację całkowicie z innej strony, co jest fascynujące i trudne jednocześnie.** [Wzięła to łapki kolejne ciasteczko i wzruszyła ramionami.] **A ja lubię wyzwania... To chyba rodzinne!**

MH: **Jesteś na dwóch stażach… Jak udaje ci się łączyć to z codziennymi obowiązkami?** [Zapytała z miłym uśmiechem na ustach Gryfonka. Próbowała ukryć za nim stres, który – mimo przygotowania – dalej odczuwała. Podczas dwóch poprzednich pytań stukała nerwowo palcem o kolano, ale teraz próbowała się rozluźnić. Zdecydowanie pomagało w tym przyjemne otoczenie błoni i ten leciutki wiaterek, który podwiewał brzegi koca, na którym siedziały.]

[Zmarszczyła lekko brwi.] **Zawsze na pierwszym miejscu stawiam codzienne obowiązki, które staram się dopełnić do samego końca, choćby nie wiem co się działo. Mam to szczęście, że moje mentorki praktykują w życiu tę samą zasadę. Początkowo żałowałam, że nie zdecydowałam się również na Wróżbiarstwo albo Zaklęcia i Uroki, ale teraz wiem, że byłoby to istne samobójstwo.** [Roześmiała się głośno i dostała krótkiej czkawki.] **W moim przypadku znalezienie czasu na napisanie scenariusza lekcji do dwóch różnych przedmiotów już teraz graniczy z cudem. Z trzecim zapewne musiałabym zarywać nocki albo – co gorsza – zrezygnować z któregoś przedmiotu… a tego raczej wolałabym uniknąć.** [Dokończyła chrupać cicho ciacho.] **Poza tym Nathalina i Vivienne są niezwykle wyrozumiałe na każde moje potknięcie i zawsze chętne do pomocy. Tak więc jeśli wiem, że z czymś nie dam sobie rady albo będę nieobecna na wcześniej ustalonym spotkaniu, to wspólnie staramy się znaleźć wyjście z całej tej sytuacji.**

Życzę wytrwałości! Powiedz mi jeszcze, tak między nami, to którego z mentorów nazwałabyś lepszym, a może żaden ci nie odpowiada? [Nie mogła powstrzymać cichego śmiechu. Trzeba przyznać, że odpowiedź na to pytanie najbardziej ją interesowała. Taka już chyba natura

czarodziejów – uwielbiają plotki. Czekając na odpowiedź, napiła się trochę soku porzeczkowego, bo od tego wszystkiego aż zaschło jej w gardle.]

[Zaśmiała się zbyt głośno, lekko zestresowana.] **Jak wcześniej wspomniałam, zarówno Nathalina, jak i Vivienne są niesamowicie pomocne we wszystkim, co robię. Zachęcają do pogłębiania wiedzy, nakierowują moje myśli na właściwy tor i sprawiają, że prawie wszystkie moje pomyłki są mniej widoczne. Przede wszystkim angażują się w tym całym swoim sercem i są cierpliwe, za co chcę im bardzo gorąco podziękować.** [Zamyśliła się na chwilę.] **Nathalinę znam od samego początku. Była moją opiekunką przed dwa semestry, więc jasno mogę stwierdzić, że uwiła się między nami nić porozumienia. Obie przesiadywałyśmy w ślizgońskim dormitorium i rozmawiałyśmy na przeróżne tematy: od tych absurdalnych po te bardziej poważne. Po tym wszystkim zauważyłam, że coraz częściej myślimy o tym samym, a jeszcze częściej zdarza się, iż wzajemnie dokańczamy za siebie zdanie. Wygląda to naprawdę komicznie. Mamy takie same spojrzenie na potterowski świat i to jest niesamowite.** [Uśmiechnęła się sama do siebie.] **Przyznam, że początkowo miałam lekkie obawy co do pracy z Vivienne. Raz, że to dyrektor szkoły, a dwa, że to moja ŚM-owa mamusia, więc respekt należy czuć ogromny. Ale już pierwszego dnia naszej współpracy poczułam ogromną ulgę. Vivienne jest nie tylko profesjonalistką w tym, co robi, ale to przede wszystkim troskliwa, uczynna i wrażliwa osoba. Bez względu na dzień i godzinę jest zawsze chętna do pomocy. To prawdziwy skarb i szczęście znaleźć jedną taką mentorkę, a mnie udało się znaleźć takie aż dwie!**

Staż stażem, a co później? Masz już jakieś plany na swoją przyszłość w Świecie Magii? [Gryfonka przechyliła lekko głowę i poprawiła swoją szatę, żeby dobrze leżała. Było to ostatnie, ale jakże ważne pytanie. Sama miała na siebie milion pomysłów i nie potrafiła wybrać tego najlepszego. Niewielkie muszki zaczęły większymi grupami latać wokół przygotowanych na spotkanie słodkości. Dziewczyna próbowała dyskretnie odgonić je ręką, żeby nie przerywać wypowiedzi Vesper.]

[Ułożyła usta w dzióbek, a po chwili wzruszyła ramionami.] **Jeszcze nie wiem, co przyniesie przyszłość, ale wiążę ją z Akademią Magii Ramesville. Ciężko mi powiedzieć, czy w nowym semestrze zapisze się na kolejne dwa staże, czy może od początku zacznę się edukować jako uczeń.** [Uśmiechnęła się do dziewczyn.] **Hmm... a może spróbuję swoich sił jako nauczyciel? Któż to wie?** [Puściła oczko do dziewczyn.] **Z tym pytaniem koniecznie muszę udać się to mojego ojca. Może wywróży mi coś z kryształowej kuli?**

Jeszcze raz bardzo dziękujemy, że zgodziłaś się wziąć udział w wywiadzie. Mamy nadzieję, że miło spędziłaś ten czas! [Posłała stażystce szeroki uśmiech i energicznie uścisnęła jej dłoń. Cały wywiad minął jej jak mrugnięcie. Miała wrażenie, jakby dopiero co go zaczęły, a już go kończą. No cóż, w dobrym towarzystwie czas mija szybko, prawda?]

[Uścisnęła dłoń Mirabel, uśmiechając się do niej życzliwie.] **Przyjemność po mojej stronie, kochana!**

Życzymy powodzenia na stażach! [Stażystka Numerologii uścisnęła dłoń dziewczyny, podobnie jak jej współpracowniczka.]

Oho! Tobie życzę tego samego! [Puściła do Leyi oczko.]

Z MAGICZNEJ BIBLIOTECZKI

„Przyjemniej jest mieć ukochane, piękne myśli i przechowywać je w swym sercu jak skarby. Nie chcę, by inni je wyśmiewali lub dziwili się im.”

Jako ludzkość niewątpliwie zmierzamy ku dalszemu rozwojowi i choć jest to rzecz niesamowita, posiada także swoje wady. Cytując już tutaj fragment wybranej przeze mnie lektury – *„Nie ma doskonałości na tym niedoskonałym świecie”*. Próbując dogonić rozwijającą się cywilizację, zapominamy o tych najprostszych i najbardziej naturalnych aspektach życia każdej istoty ludzkiej. A może by tak zatrzymać się na chwilę, rozejrzeć dookoła? Spędzić słoneczny dzień w cieniu rozłożystego drzewa, uciąć pogawędkę z ćwierkającymi ptakami? Pewnie wielu z nas nawet nie wie, że posiada taką potrzebę. Przychodzę więc z książką, która – moim zdaniem – może zmienić Wasze postrzeganie. Sama jestem tego dobrym przykładem. *„Ania z Zielonego Wzgórza”* jest jednym z tych tytułów, pod których impulsem zaczęłam rozwijać wyobraźnię oraz miłość do piękna otaczającego mnie świata. Jest to także istna kopalnia życiowych cytatów, które – ubrane dodatkowo w ekscytujące słowa – potrafią skłonić do wielu refleksji i dodać trochę otuchy. Przyznam się, że za serię o Ani, bo składa się ona z kliku części, sięgnęłam dopiero po obejrzeniu najnowszej adaptacji w postaci serialu. Postać rudowłosej marzycielki od razu wzbudziła we mnie sympatię, a więc prawie od razu zabrałam się za pierwowzór.

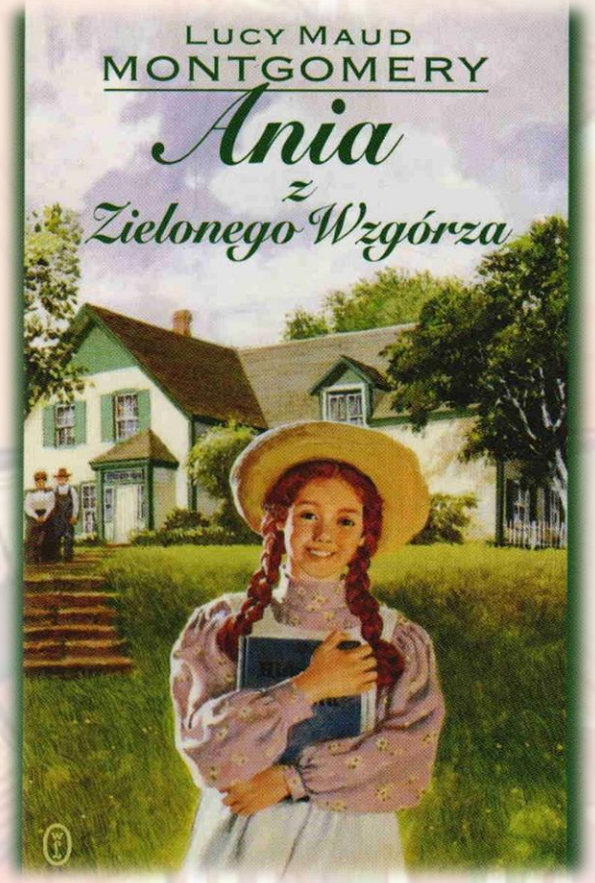

A więc od początku... W drugiej połowie XIX wieku do osadzonego na Wyspie Księcia Edwarda w Kanadzie malowniczego Avonlea przybywa 11-letnia sierota, Ania Shirley.

Trafia ona tam z przypadku, gdyż rodzeństwo, do którego została wysłana z przytułku, Maryla oraz Mateusz Cuthbertowie, prosili o chłopca do pomocy w gospodarstwie. Czy Ania zostanie przez nich przyjęta z otwartymi rękoma, czy wręcz przeciwnie i w planach będzie jej odesłanie? Tego nie będę zdradzać, ale dodam, że ostatecznie została na Wyspie. Tam zaczyna swoją przygodę z edukacją, zawiera nowe znajomości i poznaje uroki Zielonego Wzgórza. Nie do końca miło przyjęta przez otoczenie, stawia temu dzielnie czoła, lecz jej umiejętność wpakowywania się w tarapaty i osobliwy charakter wcale jej w tym nie pomagają. Dziewczyna rozwija swoją pasję do literatury i tworzenia własnych historii. Jak potoczą się jej dalsze losy? Czy przeżyje swój wymarzony tragiczny romans? Tego zdradzać nie będę, przekonajcie się sami!

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że jest to książka typowo młodzieżowa, która starszego czytelnika nie zainteresuje. Nic bardziej mylnego, moi drodzy!

Wyciągnąć z niej można bardzo dużo, bo są w niej poruszane ważne, czasem wręcz przybijające wątki – ukazanie prawdziwej przyjaźni, funkcjonowania bratnich dusz czy przybliżenie czytelnikowi obrazu niewielkiego, XIX-wiecznego miasteczka, zwyczajów oraz marzeń ówczesnej ludności, a także problemów, z jakimi się spotykali.

Kończąc już ten niewielkich rozmiarów tekst, chciałabym zachęcić Was do zapoznania się bądź ponownego sięgnięcia po *„Anię z Zielonego Wzgórza”*, a także kolejnych jej części. Tym bardziej, jeżeli przytłacza Was codzienność. Razem z główną bohaterką przeżyjecie wiele przygód, a jej słowa zapadną Wam w pamięć i z nostalgią będziecie do nich wracać. Nieuniknione, że po lekturze spędzicie sporo czasu nad rozmyślaniami, co ja osobiście uwielbiam i doceniam w innych. Montgomery za pomocą słów zapisanych na papierze utworzyła przecudowną historię, którą warto się dzielić, a dobro, jakie w sobie skrywa, wykorzystywać w swoim życiu.

Oblicze bestii

Aktualnie wśród adeptów magii dużą część czytanych dzieł stanowią historie o wilkołakach i wampirach. Seria „Wilkołaki z Mercy Falls", na którą składają się *Drżenie*, *Niepokój*, *Ukojenie* i *Grzesznik*, autorstwa Maggie Stiefvater przedstawia zjawisko wilkołactwa w zupełnie innym świetle. Poza przedstawieniem wilków w nowej postaci, stajemy się świadkami romantycznej historii Sama i Grace. Dziewczyna, mając kilka lat, została zaatakowana zimowego wieczora przed własnym domem graniczącym z lasem przez stado wilków. Jedyne wspomnienie, jakie jej zostało z tego zdarzenia, to żółte oczy jednego z nich, który nie pozwolił, aby wataha go skrzywdziła. Te same oczy spotyka latem kilkanaście lat później w twarzy nastolatka pracującego w miejskiej bibliotece. To tu zaczyna się przygoda pełna ludzkich, moralnych dylematów, trudnych wyborów, miłości, zawodów oraz chwil uniesień.

OPOWIADANIE: *KRADZIEŻ W NIEBIESKIM DOMU*

Cecily Elton zaczęła spadać. Nie miała pojęcia, co się właśnie dzieje, gdzie jest ani jak się tu znalazła. Chciała krzyknąć, ale z jej ust nie wydobył się żaden dźwięk, nie mogła nic powiedzieć, zatkało ją. Dziewczynie wydawało się, że spada całe lata. Po chwili całkiem niespodziewanie upadła.

Zszokowana stażystka nie wiedziała, co się stało. Nie potrafiła sobie przypomnieć, co przed chwilą robiła. Zaczęła się rozglądać. Leżała na kamiennej drodze. Po jej obu stronach stały dwa rzędy domów. Większość okien była przysłonięta przeróżnymi zasłonami, a z nielicznych kominów wydobywał się siwy dym. Cecily po chwili podniosła się i zaczęła szukać kogokolwiek, kto mógł jej pomóc. Nie było tu nikogo! Nikogo!

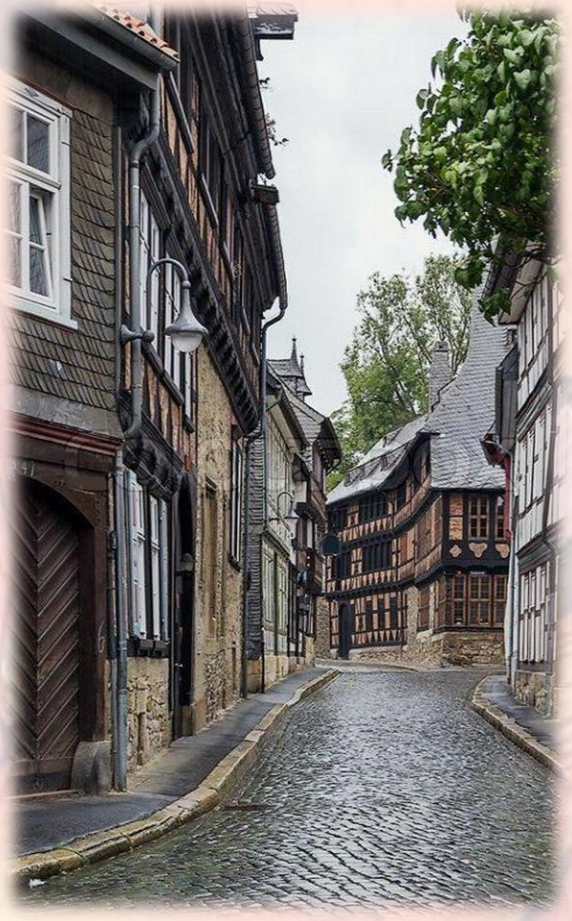

Dziewczyna nie miała pojęcia, co może zrobić. Zapukać do drzwi i liczyć na jakąś pomoc? Może szukać drogi powrotnej na własną rękę? A może powinna tutaj zaczekać, może zobaczy kogoś znajomego? Żadna z tych opcji nie przekonywała jej dostatecznie. Westchnęła i rozglądając się, zaczęła iść prosto. Przed siebie. W końcu kogoś musi spotkać. Przynajmniej taką miała nadzieję...

Szła i szła. Rozglądała się dookoła, poszukując jakiejś żywej duszy. Miała nadzieję, że jednak spotka kogoś, kto jej pomoże. Coraz mniej wierzyła w to, że jej się uda, jednak właśnie w tym momencie zobaczyła znajomą, męską posturę. Zrobiła kilka kroków w stronę mężczyzny. Nie myliła się! To był Crispin Stewart. Cecily, już trochę pewniejsza siebie, zaczęła iść szybciej w stronę dyrektora. Krzyknęła do niego, lecz ten jej nie odpowiedział. Stażystka nie miała pojęcia, co się dzieje w tym dziwnym miejscu.

Cała wioska była pusta, prawie że opuszczona. Nie było żadnych oznak życia, a nagle znikąd pojawia się rudy profesor? Dziewczyna zatrzymała się. Musiała chwilę pomyśleć i postarać się zrozumieć, o co chodzi. Pokręciła z niedowierzaniem głową i ruszyła biegiem za nauczycielem. Jeżeli go zgubi, to jest już po niej.

Crispin otworzył białe drzwi i wszedł przez nie do niebieskiego domu. Kto wybiera sobie niebieski dom? Cecily ostrożnie wślizgnęła się za dyrektorem do budynku. Miała szczęście, że drzwi były szerokie i mogła spokojnie przejść.

Pomieszczenie, do którego weszła, było dość spore. Pierwszą rzeczą, która rzuciła się stażystce w oczy, był ogromny kominek przylegający do przeciwległej ściany. Ogień wesoło tańczył wewnątrz, spalając naręcza sosnowego drewna. Na ścianach wisiały rodzinne fotografie oraz poroża jeleni. Poroże było ostatnią rzeczą, której Cecily się spodziewała. W rogu stały dwa duże kanarkowe fotele – od razu było widać pod kogo robione było pomieszczenie – ze stolikiem pomiędzy nimi. W drugim rogu znajdował się duży regał pełen książek, a obok niego kolejny fotel. Zajęty on był przez rudowłosą dziewczynę zafascynowaną czytaną książką.

Crispin przekręcił klucz w drzwiach i opadł na najbliższy fotel. Cecily chciała coś powiedzieć, coś zrobić, lecz z jej ust nie wydobywał się żaden, nawet najcichszy dźwięk, a każda jej czynność była ignorowana. Stażystka podeszła więc w stronę fotela stojącego obok dyrektora i usiadła na miękkiej poduszce.

Skoro i tak nikt na nią nie zwracał uwagi, postanowiła czekać. Siedziała i czekała, aż coś się wydarzy. Mijały minuty, a Crispin i Aria dalej nie zrobili nic, co zainteresowałoby brunetkę. Aria czytała dalej, a Crispin przysypiał w swoim miękkim fotelu. Stażystka już chciała wyjść, lecz wtedy Aria wstała. Odłożyła książkę na półkę i

ruszyła żwawo do innego pokoju. Zaciekawiona Cecily poszła za nią. W końcu i tak nie miała nic do stracenia.

Rudowłosa nalała wodę do czajnika, który wstawiła na gaz. Do kubka nasypała trochę liści herbaty. Zaczęła szperać w szafkach, jakby czegoś szukała. Po chwili zamknęła ostatnią szafkę, a w jej rękach widniała fiolka. W środku znajdował się zapewne jakiś eliksir. Cecily obserwowała to z nieskrywanym zaciekawieniem.

Kiedy woda się zagotowała, Aria zalała herbatę, która potem zamieszała. Dodała trochę kropli mikstury z fiolki i wyszła z pomieszczenia. Podeszła do Crispina, który już nie spał i czytał gazetę. Dziewczyna podała mu herbatę. Mężczyzna postawił ją na stoliku i podziękował. Rudowłosa uśmiechnęła się i wróciła na swoje poprzednie miejsce. Złapała za pierwszą lepszą książkę i schowała za nią twarz.

Cecily wciąż nie miała pojęcia, co się dzieje. Dalej siedziała zdezorientowana i czekała, aż ktoś w końcu ją zauważy i wytłumaczy cokolwiek. Westchnęła, oparła się o oparcie fotela i przymknęła oczy.

Aria wychyliła się zza książki i spojrzała na rudego dyrektora. W jednej ręce trzymał kubek z herbatą, a w drugiej książkę. Wziął łyk substancji. Dokładnie w tym momencie rudowłosa wstała i poszła na górę. Ruszyła w stronę sypialni mężczyzny. Otworzyła drzwi zaklęciem i znalazła się w środku. Kanarkowe ściany, kanarkowa pościel, kanarkowy fotel. Wszystko, dosłownie wszystko, było kanarkowe. Aria przewróciła oczami na tę niedorzeczność i zaczęła rozglądać się w poszukiwaniu pewnej rzeczy. W szafie nie, pod łóżkiem nie...

Kiedy przechodziła na drugą stronę pokoju, deska pod jej nogą się dziwnie wygięła. Aria schyliła się i zbadała kawałek drewna. Spróbowała ją podnieść. Bingo! Pod tym kawałkiem podłogi znajdował się sejf. Dokładnie ten, którego dziewczyna szukała. Wyciągnęła go i karteczkę z kodem.

Wpisała go, a sejf się otworzył. Aria wyciągnęła mały, stary klucz. Zamknęła sejf, schowała go pod podłogę. Wstała, wyszła i zamknęła drzwi.

Kobieta zbiegła na dół do piwnicy. Wyciągnęła kluczyk. Wsadziła go w zamek, przekręciła. Charakterystyczny dźwięk otwierania drzwi i piwniczka z alkoholami stała otworem. Uradowana Aria zatarła ręce i zaczęła pakować do torby wino - to, którego szukała. Schowała tyle, ile tylko mogła. Zamknęła drzwi, weszła na schody i rozległ się alarm. Aria wybiegła na górę i ruszyła biegiem w stronę drzwi wejściowych. Cecily i Crispin się obudzili i zaspani nie wiedzieli, co się dzieje. Zobaczyli burzę rudych włosów, która zniknęła za progiem.

Crispin zorientował się, co się właśnie stało. Wypił eliksir słodkiego snu, a w tym czasie Aria okradła jego piwniczkę. Ale skoro zabrała klucz z sejfu, to znaczy, że ma pewnie też zdjęcia. Zdjęcia, których świat miał nie widzieć. Rudy dyrektor się załamał. Jak mógł do tego dopuścić? Podbiegł do drzwi, aby dogonić Arię, ale ta już znikała w lesie za domem. Będzie musiał ją dogonić i odzyskać alkohol.

Cecily obserwowała wszystko z boku. Nie wiedziała, co się dzieje. Stanęła obok Crispina w drzwiach. Zobaczyła uciekającą Arię, minęła dyrektora i pobiegła za nauczycielką. Przeskoczyła przez ogrodzenie i wbiegła w las.

Pościg się rozpoczął. Teraz tylko złapać Arię i odzyskać skradzione przedmioty.

Ciąg dalszy nastąpi...

SKRZACIA KUCHNIA

PRZEPYSZNA DOMOWA GRANOLA

Składniki:

– płatki owsiane;
– miód;
– cynamon;
– suszone owoce.

Sposób przygotowania:

Rozgrzewamy patelnię z odrobiną masła, po czym wsypujemy płatki owsiane. Mieszając, czekamy aż płatki się zarumienią. Zmniejszamy ogień i dodajemy łyżkę miodu, cynamonu i suszone owoce (np. śliwki). Całość trzymamy kilka sekund na ogniu, aż wszystko ze sobą się połączy i gotowe! Zdrowa i pyszna granola jest idealna na śniadanie lub przekąskę w ciągu dnia!

CIASTO MARCHEWKOWE

Składniki:

– 3-4 starte marchewki;
– ½ szklanki mąki;
– 4 jajka;
– 1 szklanka oleju;
– 1 szklanka cukru;
– 1 łyżeczka proszku do pieczenia;
– 1 płaska łyżeczka sody;
– 1 łyżeczka cynamonu (może być starta laska cynamonu);
– 1 łyżka cukru wanilinowego;
– 1 szklanka pokrojonych orzechów włoskich;
– pół łyżeczki soli;
– **opcjonalnie**: 1 łyżeczka przyprawy do piernika; 2-3 krople oleju migdałowego.

Sposób przygotowania:

Marchewkę zetrzyj na tarce o drobnych oczkach. Orzechy włoskie pokrój lub połam na kawałki. Piekarnik nastaw na 180°C i zabierz się za ciasto. Jajka ubij mikserem z cukrem i cukrem wanilinowym przez ok. 3 minuty. Zacznij powoli dolewać olej – ciasto w trakcie mieszania wchłonie cały. Ciągle ubijając, stopniowo dodaj mąkę wymieszaną z solą, proszkiem i sodą. Ciasto powinno być gęste. Dodaj cynamon oraz (ewentualnie) przyprawę i olej migdałowy. Na końcu wsyp orzechy. Formę natłuszcz lub wyłóż papierem do pieczenia. Wlej ciasto i piecz je ok. 45-55 minut. Na koniec posyp cukrem pudrem.

Smacznego!

PLOTECZKOWY ŚWIAT

[Chłodniejsza wieczory tylko sprzyjały wspólnemu spędzaniu czasu w gronie ploteczkowych przyjaciółek. Cztery kobiety z radością chowały się w przytulnym Pokoju Życzeń, aby omówić najważniejsze wydarzenia w nowym roku szkolnym. Popijając gorącą czekoladę, dyskutowały zawzięcie nad zdjęciem przedstawiającym uczennicę wymykającą się pod osłoną nocy z profesorskich komnat.]

Wszyscy mogliśmy zauważyć, że i w tym roku zaszło kilka zmian w kadrze pedagogicznej, biorąc pod uwagę poprzedni, tradycyjny rok szkolny. Doszło kilku nauczycieli, ale zabrakło jednej profesorki – **Amethyst Allen** zniknęła! Wydało nam się nieco podejrzane, że ta słodziutka nauczycielka tak szybko opuściła mury szkoły. Początkowo podejrzewałyśmy klątwę rzuconą na to stanowisko. W końcu nie jest to pierwszy, a nawet drugi przypadek, w którym nauczyciel tego przedmiotu tak szybko kończył pracę. Powód okazał się jednak zgoła inny! Podsłuchując pod drzwiami prowadzącymi do pokoju wspólnego Gryfonów, usłyszałyśmy ciekawą historię, która zapewne i Was zaciekawi. Nie udało nam się dosłyszeć wszystkich szczegółów, jednak dziewczyna wspominała co nieco o buncie z wykorzystaniem jej jednorożców, których, jak starsi uczniowie wiedzą, Gryfonce nie brakuje. Panienka Allen nie była zadowolona z wypłaty, którą dostawała, więc postanowiła wziąć sprawy w swoje ręce. Dyrekcja z początku nie brała tego wszystkiego na poważnie, jednak po czasie zaczęło się robić coraz bardziej niebezpiecznie – w końcu nauczycielka OpCM-u posiada dużą wiedzę, jeśli chodzi o magię, a głowa szkoły, w obawie o placówkę, nie chciała ryzykować. Nie sądzimy, aby pozbywanie się nauczycieli z powodu takich błahostek było sensowne – zaraz okaże się, że zniknie połowa kadry!

*

Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że każdy z Was lubi poczytać o nowych romansach! Oczywiście Wasze najlepsze i niezastąpione plotkary nie mogły odpuścić i tego tematu. Zrodził się on całkiem niespodziewanie i wywołał szok u większości społeczności Ramesville. Jeśli nie wiecie, o jaką sytuację chodzi, już Wam ją przytoczymy! Wszystko się działo podczas ogniska, które zostało zorganizowane z okazji Dnia Chłopaka. Podczas tego wydarzenia wszyscy spokojnie smażyli sobie kiełbaski. W pewnym momencie jednak uwagę przykuło coś innego niż tylko ognisko. Mianowicie nieoczekiwanie zabrał głos **James Irving**! Wyznał on, że kolejny jego związek dobiegł końca. Nawet my, plotkary, byłyśmy zszokowane! Zwłaszcza, że „młody" Puchon nie wyglądał na załamanego. Czy nie wydaje Wam się to dziwne? Zwykle zerwaniu towarzyszą emocje związane ze smutkiem i rozpaczą. Niedługo po tym związał się z nową partnerką. Być może ona okaże się tą jedyną! My mamy nadzieję, że tak będzie i nie poinformuje nas o kolejnym zerwaniu w spektakularny sposób! Jeśli jednak tak się nie wydarzy, damy Wam znać!

*

Rok szkolny rozpoczął się trzy tygodnie temu, jednak dopiero od niedawna w murach szkoły na stałe zawitała **Zoe Anderson**. Niekiedy widać ją na zajęciach, jednak jest to dość rzadkie zjawisko. Najczęściej dziewczyna przesiaduje w Wielkiej Sali Akademii Magii Ramesville, więc dlaczego akurat ją wzięliśmy na tapet? Otóż dziewczyna zachowuje się dziwnie względem profesor Quidditcha, **Karoline Grey**, jak i **Arii Carter**. Nie wiemy do końca, czym to jest spowodowane, może po prostu bliską znajomością? Miejmy nadzieję! Jednak zachowanie uczennicy jest na tyle interesujące, że musieliśmy przyjrzeć się jej bliżej. Jak sowy nam donoszą, dziewczyna już wcześniej znalazła się w plotce, a tematem przewodnim był jej ołtarzyk, który można było znaleźć w jej pokoju. Czyżby ołtarzyk wcale nie dotyczył mężczyzny, lecz kobiety? Co, jeśli uczennica polowała już od dawna na jedną z wyżej wymienionych nauczycielek? Co, jeśli ołtarzyk miłosny był ku czci profesor Grey lub profesor Carter? Koledzy z jej

domu nie chcą nam zdradzić żadnego sekretu odnośnie tajemniczej uczennicy. Oczekujemy na dalszy bieg wydarzeń! Kto wie, może w najbliższym czasie dostaniemy jakieś sekretne, miłosne listy zaadresowane pod nazwisko jednej z nauczycielek, oczywiście od panienki Anderson? Obyśmy szybko dowiedzieli się, czy ołtarzyk był ze zdjęciem nauczycielek, czy też nie!

*

Z nieznanych powodów plotki rzadko dotyczą członków dyrekcji. Ciągle próbujemy do nich dotrzeć, ale niestety, do dziś się nam nie udało znaleźć żadnej poszlaki. Najwidoczniej nie jest nam to dane. Przechodząc jednak do meritum tej plotki, odkryłyśmy coś zaskakującego. Dzięki relacjom pewnych świadków wiemy, że późną nocą **Kryształek** przychodzi do Kryształowej Komnaty i zaraz wybiega! Jak wszyscy wiemy, szkolny skrzat nigdy sam nie przychodzi, zawsze z jakimś opiekunem. Zważając na fakt, że Crispin i Isabella byli zajęci innymi sprawami, o czym piszemy w innej plotce, pozostali nam tylko **Vivienne Levittoux** i **Kazbiel Thundershout**. Ktoś inny szeptał, że podobno widział ich wszystkich razem, we trójkę, bardzo późno w nocy. Czyżby coś przed nami ukrywali? A może to ma związek z poprzednimi sprawami Kryształka? Być może powinniśmy wyczuwać jakiś spisek… tylko po co? Na pewno się tego dowiemy i damy Wam znać!

*

Wszyscy wiedzą, że ślizgońską cechą jest bycie przebiegłym. Jednak to, co potrafi zrobić **Beauty Castillo**, aby otrzymać lepsze oceny, przechodzi czarodziejskie pojęcie! Otrzymałyśmy sowę z cenną informacją, która powali Was na kolana. Chodzą bowiem słuchy, że wcześniej wspomniana Ślizgonka przekupuje profesorów, aby przekonać ich do swoich racji. Zabieg ten ma też na celu podniesienie niezbyt zachwycającej średniej ocen, którą może pochwalić się panienka Castillo. Z potwierdzonych źródeł wiemy, że ofiarą jej podstępnego ataku został profesor Wróżbiarstwa (lub, jak lubią mówić niektórzy, „Wróżek"), czyli pan **Elias Levine**. Czy to oznacza nowy romans w murach AMR? Jeśli tak, to co na to **Federico Castillo**, który, jak wiadomo, ma pewne powiązania z obojgiem? Co znajdowało się w prezencie dla Eliasa? O tym może przeczytacie w następnym wydaniu „Newsville", bo

z pewnością będziemy przyglądać się nie tylko tej jednej Ślizgonce, ale i wszystkim uczniom. Pilnujcie się!

*

Ostatnimi czasy rzadko można zauważyć naszego kochanego **dyrektora Stewarta**. Mowa tutaj oczywiście o Crispinie, nie o jego żonie – **Isabelli**! Nie ma co ukrywać, para dyrektorów nie jest często widywana w Kryształowej Komnacie. Powodem pewnie jest tona obowiązków oraz sprawowanie władzy w tak renomowanej placówce, jaką jest Akademia Magii Ramesville. Doszły nas jednak ostatnio plotki, że dyrektorka gdzieniegdzie się zaokrągliła. Nie mówimy, że wygląda źle w nowszym wydaniu, ale widać podejrzane zmiany wizualne! Niektórzy uczniowie nawet pokusili się o stwierdzenie, że biust profesorki zmienił swój rozmiar na nieco większy. Z tego, co nam wiadomo, takie sytuacje zachodzą podczas operacji plastycznych, jednak wątpimy w to, że Isabella poddała się takiemu zabiegowi, stawia przecież ona na naturalność! Po wykluczeniu tej opcji została nam już tylko jedna… ciąża! Czyżby dyrektor Stewart oczekiwała kolejnego potomka? Czy jej małżonek Crispin Stewart po raz kolejny (już nie liczymy nawet który) zostanie ojcem? Będziemy się uważniej przyglądać parze dyrektorów w najbliższym czasie, jednak wszystko, póki co, skłania się właśnie ku tej opcji! Nieobecność najsłynniejszej pary w Kryształowej Komnacie, mniejsza aktywność oraz pełniejsze kształty pięknej dyrektorki… Czekamy na więcej informacji!

*

Myślimy, że zarówno tej nowszej, jak i starszej części AMR, znany jest **schowek Crispina Stewarta**. Krążyło wokół niego już pełno historii, legend i spekulacji; do dzisiaj nie wiadomo, które z nich są prawdziwe, a które tylko wytworem wyobraźni. To, co teraz usłyszycie, przebije jednak wszystko i, co więcej, będzie prawdziwe. W końcu widziałyśmy na własne oczy! W ostatnim czasie na bardzo niewinnym, przypadkowym i oczywiście niezaplanowanym spacerze po korytarzach szkolnych, zabłądziłyśmy w okolice wcześniej wspomnianego schowka. Trafiłyśmy na idealny moment! Gdy tylko chciałyśmy odejść i iść dalej przed siebie, drzwi od schowka

zatrzęsły się, można było usłyszeć z jego wnętrza kilka głosów, po czym zza drzwi wyłoniła się dwójka mężczyzn – **Domingo Borgia** oraz **Federico Castillo**. Zarówno jeden, jak i drugi, mieli niewielkie ślady całusów na całej twarzy, a oprócz tego oboje wyglądali na bardzo rozpromienionych i szczęśliwych. Jeden z nich nawet... zgubił swoją koszulę. Profesor i Ślizgon wymieniali pomiędzy sobą ciche szepty, których usłyszeć niestety nie mogłyśmy, a co jakiś czas zaczynali się śmiać. Powoli zmierzali w naszą stronę, więc szybko ulotniłyśmy się – w końcu nie chciałyśmy zostać przyłapane na podglądaniu. Pozostały nam jeszcze jednak dwa pytania, na które, póki co, nie mamy odpowiedzi... Co dokładnie wydarzyło się w schowku? I czy Domingo wraz Federico byli tam sami, czy jednak ktoś im towarzyszył? Nie martwcie się. Plotkarski team znajdzie rozwiązanie każdej zagadki!

*

Wraz z nowym rokiem szkolnym rozpoczęła się walka o najważniejszy tytuł Ramesville. Jest nim oczywiście „Podrywacz" lub, jak kto woli, „Łamacz Serc", którym mogą pochwalić się takie sławy, jak dyrektor Crispin Stewart, Ślizgon Domingo Borgia czy profesor Karoline Grey. To zaszczytne grono, do którego dołączyć pragnie każdy. Zaczynając od **Olivii Slytherin** – ta urocza Krukonka nie powstrzymuje się przed niczym, aby osiągnąć swój wymarzony cel. Bezczelnie flirtuje na oczach małżonków czy narzeczonych. Rzuca zalotne spojrzenia w różnych kierunkach tak szybko, że czasami boimy się o skręcenie karku. Swój zeszłoroczny sukces pragnie również powtórzyć **profesor Grey**, która znana jest ze słodkich słówek, nawet w kierunku własnego, rodzonego brata. A skoro już o nim mowa... Wszyscy zapewne pamiętają też o dziwnych wydarzeniach podczas ogniska z okazji Dnia Chłopaka, kiedy **Domingo Borgia** otrzymał zaskakująco dużo pozdrowień i wyznań. Prawie doszło do bójki, którą każdy z pewnością obserwowałby z zadowoleniem. Na szczęście szalone fanki w końcu doszły do porozumienia, a Ślizgon mógł odetchnąć z ulgą. Ostatnią osobą, o której chcemy tutaj wspomnieć, jest niewinna Gryfonka, czyli **Zoe Anderson**. Ta panienka ma sporo za uszami! Wyznaje miłość na prawo i lewo, a potem zostaje oskarżona o niestabilność w uczuciach. My również otrzymałyśmy od niej liścik miłosny, dlatego też nie pomijamy tej pretendentki do tytułu Łamacza Serc.

NIECO WIĘCEJ O...

Niewinna niczym biała lilia

Lily Evans-Potter to urodzona 30 stycznia 1960 roku czarownica mugolskiego pochodzenia. Miała siostrę Petunię, jednak relacje między nimi nie układały się za dobrze - starsza z nich zazdrościła Lily szczególnych, magicznych zdolności i przez to aż do końca pozostawały na wojennej ścieżce. Lily była dziewczyną o grubych, rudych włosach oraz jasnozielonych oczach. O magii dowiedziała się od swojego przyjaciela, Severusa Snape'a, jako dziecko. Na jej ustach często gościł promienny uśmiech.

W 1971 roku zaczęła uczęszczać do Hogwartu, gdzie Tiara Przydziału umieściła ją w Gryffindorze. Była dobrą uczennicą - szczególnie pasjonowały ją eliksiry oraz zaklęcia. Horacy Slughorn doceniał jej talent, wobec czego zaprosił ją do dołączenia do elitarnego Klubu Ślimaka. Lily na ostatnim roku nauki została Prefektem Naczelnym. Istnieje teoria, wedle której Lily i Severus podczas nauki mieli ze sobą dzielić podręcznik Księcia Półkrwi. Dowodem na to miałoby być damskie pismo widoczne na okładce, jednak przeczą temu niektóre fakty, w tym ich niezwykle brzemienna w skutkach kłótnia na piątym roku...

Młoda Evans przez większość swojej magicznej edukacji nie przepadała na Jamesem Potterem, którego uważała za błazna, i który w jakimś stopniu przyczynił się do

zakończenia przyjaźni między nią a Snapem. Pod koniec przygody w Hogwarcie uległo to zmianie i James stał się partnerem życiowym rudowłosej. Niedługo później wzięli ślub i na świecie pojawił się ich syn, Harry.

Gdy kobieta była w ciąży, Sybilla Trelawney wypowiedziała znaną wszystkim przepowiednię o narodzinach pod koniec lipca chłopca - tym, którzy trzykrotnie przeciwstawili się Lordowi Voldemortowi. Dużo osób dokładało wszelkich starań, by ochronić tę rodzinę, jednak ostatecznie 30 października Czarny Pan pojawił się w Dolinie Godryka, by zgładzić dziecko, które uznał za swojego największego przeciwnika. Nim udało mu się do Harry'ego dostać, na drodze stanęli mu jego rodzice, których zabił. Lily Potter, oddając życie za swoje pierworodne dziecko, ochroniła je i sprawiła, że zaklęcie uśmiercające odbiło się, godząc Lorda Voldemorta.

Lily, wraz ze swoim mężem, została pochowana na cmentarzu w Dolinie Godryka, a jej imieniem została nazwana córka Harry'ego. Podczas jednego z wywiadów J. K. Rowling wyznała, że podczas śmierci rudowłosa była w drugiej ciąży, a ojcem chrzestnym miał zostać Severus Snape, z którym jej mąż zgodził się zakopać topór wojenny. Jednak czy to prawda? Tego nie wiadomo... Można tylko domniemać, jaka jest prawda i jak potoczyłoby się życie rodziny Potterów, gdyby nie ta feralna Noc Duchów...

Kobieta lubi zmienną być...

Nimfadora Tonks-Lupin to jedyna córka czarownicy czystej krwi, Andromedy Black, oraz mugolaka, Teda Tonksa. Od urodzenia była obdarzona nietypowym talentem metamorfomagii, który umożliwiał jej zmianę wyglądu. W 1974 roku rozpoczęła naukę w Hogwarcie, gdzie Tiara Przydziału umieściła ją w Hufflepuffie.

Po zakończeniu edukacji, mimo swoich problemów z zachowaniem, udało jej się zdobyć dobre stopnie na egzaminie i rozpoczęła szkolenie aurorskie. Podczas kursu najlepiej radziła sobie z maskowaniem, zaś najgorzej z testami na śledzenie i kradzież. Nimfadora jako jedna z nielicznych osób wierzyła w powrót Lorda Voldemorta w 1995 roku i zasiliła szeregi reaktywowanego Zakonu Feniksa. Uczestniczyła w bitwie w Departamencie Tajemnic oraz w Bitwie o Hogwart, podczas której zginęła wraz ze swoim mężem, Remusem Lupinem, tym samym osierocając ich jedynego syna, Teddy'ego.

Nimfadora była bardzo swojska. Mimo że w jej żyłach płynęła częściowo szlachetna krew, została wychowana na miłą i uprzejmą osobę w przeciwieństwie do swojego kuzyna, który od dziecka żył w przekonaniu, że status jego krwi daje mu swego rodzaju przewagę nad innymi. Oczywiście jej charakter ukształtowali rodzice, którzy różnili się pochodzeniem, traktując z jednakowym szacunkiem wszystkich ludzi. Była ona radosna, pełna życia i pomocna, a przy tym ciekawska i niezdarna. Nie tolerowała idealnego porządku, uważając taki stan pomieszczeń za nienaturalny. Wyróżniała się więc cechami bardzo cenionymi w Hufflepuffie, do którego należała. Podczas II Wojny Czarodziejów udowodniła także, że nie brakuje jej odwagi ani gotowości do poświęceń.

CIEKAWOSTKI

UNIWERSUM POTTEROWSKIE

- Miesięcznik – w przypadku uniwersum HP nie należy mieć tutaj na myśli czasopisma. Miesięcznik bowiem jest trującym pnączem o półksiężycowatych ziarenkach, z którego produkuje się truciznę. Roślina ta występuje jedynie w kolekcjonerskiej grze karcianej.
- Dwójka znanych nam nauczycieli Wróżbiarstwa w Hogwarcie – Sybilla Trelawney i Firenzo – nie darzyła się sympatią. Firenzo uważał, że przepowiednie Trelawney dotyczą spraw niezwykle błahych i niepotrzebnych. Sybilla z kolei szykanowała Firenza, nazywając go „koniem" i „chabetą".
- Istnieje kilka odmian zaklęcia Protego, jednak tylko jedno z nich ma swoje korzenie w czarnej magii. Mowa o Protego Diabolica. W serii znamy tylko jedno użycie tego zaklęcia – pod koniec spotkania zwolenników Gellerta Grindelwalda. Co ciekawe – scenariusz filmu „Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda" zakładał, iż płomienie wyczarowane przez Protego Diabolica będą czarne, jednak w końcowej wersji filmu są one niebieskie.
- W tym samym roku, czyli 1901, urodziły się dwie znane z uniwersum osoby – Porpentyna Skamander, żona Newtona Skamandera. oraz Arcturus Black III, dziadek Syriusza Blacka III.

AKADEMIA MAGII RAMESVILLE

- Odbywanie staży zawodowych w Akademii Magii Ramesville jest teraz na porządku dziennym. We wrześniu 2013 roku jednak była to całkowita nowość. Pomysłodawcami takiej formy szkolenia profesorów byli Silena Avery i Crispin Stewart. Pierwszą osobą, która z sukcesem wykorzystała możliwość odbycia stażu, była Jo Grey.
- W tym samym roku, w którym utworzono instytucję staży zawodowych, dokonano reaktywacji gazetki Newsville. W pierwszym numerze przeczytać można było chociażby wywiad z ówczesną dyrekcją, opowiadanie o otrzymaniu listu z Hogwartu, czy też pikantne plotki. Bez tego ostatniego Newsville przecież nie może się obyć!
- Wielu profesorów uczyło już w Ramesville WoHP, jednak jeden z nich szczególnie przykuwa uwagę – mowa o profesorze Chudym Szkielecie.
- W historii akcji „Łowca Studentów" dwukrotnie nie wyłoniono tego tytułu. Było to w XXXIII roku szkolnym i w XXXVI roku szkolnym.

KĄCIK (MAGI)ZOOLOGICZNY

Buu! Teraz bójcie się, moi drodzy,
O tym wiedzą magizoolodzy.
W lasach kryją się te stwory,
Przypominają elfie zmory.
Jeśli chcesz przetrwać w leśnej dziczy,
Nie idź tam, gdzie coś kwiczy.
Niech Cię słodka pieśń nie zwabi,
Niech Cię jego głos nie omami.
Jeśli już napotkasz go,
prędko różdżkę pochwyć w dłoń.
Waleczne zaklęcie rzuć,
A za stworem będziesz tylko kurz czuć.

Erkling to niebezpieczne stworzenie, w szczególności dla dzieci i niedoświadczonych czarodziejów. Zamieszkuje lasy Schwarzwaldu i Bawarii. Choć nie wiadomo, czy czasami ktoś gdzieś ich nie rozplenił dalej. Dlaczego akurat dziś wspominam o tych stworzeniach? Z uwagi na zbliżające się Święto Duchów pozwoliłam sobie ostrzec wszystkich, szczególnie młodych adeptów. Jeśli macie w planach imprezki w leśnych zakamarkach, to odradzam. Nigdy nie wiadomo, co się kryje w dzikich kniejach.

Erklingi czają się w koronach drzew, by stamtąd upolować kolejną ofiarę – którą stanowią przeważnie dzieci. Są na tyle cwane, że wyśpiewują słodkie pieśni o ukrytym znaczeniu, którego dzieci nie są w stanie ogarnąć. Tak zwodzone na manowce, z dala od swoich opiekunów, stają się łatwym łupem dla tychże stworzeń. Erklingi atakują, zeskakując z drzew, czy też za pomocą fujarki (dmuchawki), dzięki której wystrzeliwują zatrute strzałki i pożerają cel! Owa broń służy również do grania dla przyjemności bądź wabienia – tak jak śpiew, który przyciąga niczemu winne dzieciątka, jak świecidełko ciągnie każdego Niuchacza.

Co wiemy o ich wyglądzie? A no to, że wyglądają jak mroczne skrzaty; brązowo-zielone ciało, szpiczaste uszy i podbródki, żółte niczym bursztyny w słońcu oczy. Mało który magizoolog chciał zagłębiać się w żywot tychże stworzeń, dlatego wiemy o nich tak mało. W sumie wcale się nie dziwię, bo kto chciałby ryzykować swoje zdrowie przy takich stworzeniach? Choć zapewne znajdą się i tacy.

Z NOTATNIKA MŁODEGO ZIELARZA

Mimbulus Mimbletonia swoim wyglądem przypomina szarawego i karłowatego kaktusa, który posiadaja bąble zamiast kolców. Roślina ta jest bardzo interesująca, gdyż przy mechanicznym uszkodzeniu wydziela śmierdzącą maź o zielonkawym kolorze; w dodatku Mimbulus Mimbletonia wyróżnia się lekkim pulsowaniem bąbli, co może zafascynować wielu „świeżaków" w Zielarstwie. Substancja produkowana przez tę roślinę naukowo nazywana jest odorosokiem, który wykorzystywany jest w profilaktyce chorych zwierząt. Punktem kulminacyjnym jest jej występowanie, bowiem spotkać ją można na terenach dawnej Asyrii, która znajdowała się w obrębie regionu obecnego państwa arabskiego, Iraku.

Z uwagi na zbliżające się Halloween warto wiedzieć co nieco o **dyni**. Jej bardziej naukową nazwą jest „Cucurbita". Wyróżniamy około 20 gatunków dyni. Jak powszechnie wiadomo, dynia jest okrągła i pomarańczowa, choć można też spotkać odmiany brązowe i czerwone, a także takie bardziej podłużne, które występują w dzikich warunkach w ciepłych klimatach Ameryki. Od wielu lat przyjęło się, by wykorzystywać dynie podczas przygotowań do Nocy Duchów. Jeśli i wy się o to pokusicie, zachęcamy do podzielenia się efektami swojej pracy!

HUMOR Z MURÓW NASZEJ SZKOŁY

[19:42:03] **Isabella_Stewart**: ***Czy Syriusz był animagiem czy metamorfomagiem?***
[19:42:06] **Rosalia_Rossard**: *TYAK*
[19:42:08] **Rosalia_Rossard**: *NIE*

[20:24:29] **Crispin_Stewart**: ***5. STALROA ODYMO***
[20:24:33] **Rosalia_Rossard**: *lord voldemort*
[20:24:45] **Crispin_Stewart**: *Rosalia, Ty sama jak Lord Voldemort. :/*

[20:36:05] **Isabella_Stewart**: *"Sto lat dla Krysztalka, naszego najsuperaśnego skrzata, który zawsze jest super. Niech ma dużo szczęścia i wiedze szczęśliwe życie."* ***Ktoś super***
[20:36:38] **Vesper_DeLaurentiis**: *To Krysztalek to samiec?*
[20:36:46] **Crispin_Stewart**: *A samica? :/*

[17:00:05] **Crispin_Stewart**: *:(((- ja i moje trzy brody.*

[20:17:14] ** odchodzi **~Dupotwarz**
[20:17:14] ► Użytkownik **~Dupotwarz** został wyrzucony z pokoju **krysztalowa_komnata** przez **Crispin_Stewart**
[20:21:16] **Vesper_DeLaurentiis**: *Jezu COO?*
[20:21:35] **Vesper_DeLaurentiis**: *Ni to pupcia, ni to twarz..*
[20:22:12] **Domingo_Borgia**: *Tzw. hybryda.*
[20:22:24] **Vesper_DeLaurentiis**:
[20:22:45] **Domingo_Borgia**:

[20:13:42] **Jane_Malfoy.**: **dobra no to lecimy [powiedziala i trzymajac fretki w jednej rece zaczela pomalutku podchodzic do szarego hipogryfa. Gdy byla juz w drodze zaczela sie powoli klaniac, dalej utrzymujac kontakt wzrokowy. Gdy tylko zwierze sie jej odklonilo, dalej spokojnie podchodzila. Dala mu jedna fretke. Wyciagnela reke aby poglaskac hipogryfa to ryknelo i grapnelo Jane w reke]**
[20:15:17] **Jane_Malfoy.**: **Panie profesorze, dostalam... nie wiem co zrobilam zle...**
[20:15:53] **prof_Thundershout**: *Może podałaś mu nazwisko na głos, Jane? Hmm..*

[15:21:59] **_Krysztalek_**: *Uważaj,* ***Paolo_Mondragon****! Po całym zamku szaleją chochliki kornwalijskie i płatają uczniom figle!*
[15:22:34] **Paolo_Mondragon**: No wiem właśnie mi zajumały skarpety haha

---

[15:21:07] **Federico_Castillo**: *Bardzo dobrze!*
[15:21:19] **Federico_Castillo**: *Dobra Stażystka. [Głaszcze dziewczyne po głowie.]*
[15:22:12] **Leya.Secret.**: *[Jest głaszczona.]*
[15:22:19] **Federico_Castillo**: *GŁASKANA*
[15:22:19] **Federico_Castillo**: *dzbanie*
[15:22:21] **Federico_Castillo**: *XDDDDDDDD DDDD*

[20:49:13] **Vesper_DeLaurentiis**: *Dobijcie mnie!*
[20:49:27] **Vesper_DeLaurentiis**: *Czytam sobie maile wszystkich profesorków*
[20:49:50] **Federico_Castillo**: *I co tam wyczytalas xD*
[20:49:50] **Vesper_DeLaurentiis**: *i przeczytałam kazbiel.to.gej*

[23:26:46] **Kazbiel_Thundershout**: *Cec wejdzie na lekcję - Dzień dobry, jestem stażystką u profesora Thumber.. Thugbe.. Thundere.. Thuder.. Thundersho.. A dobra, już i tak nie zdałam. [Oddaje głos profesorowi.]*
[23:26:50] **Kazbiel_Thundershout**: *I koniec*

zajęć.
[23:27:26] **Cecily.Elton**: *przeciez to jest epickie*
[23:27:38] **Cecily.Elton**: *normalnie w historii szkoły bym się zapisała*
[23:27:39] **Cecily.Elton**: *XD*
[23:28:07] **Kazbiel_Thundershout**: *Pewnie Crispin by cię walnął na tablicę zasłużonych.*
[23:28:12] **Kazbiel_Thundershout**: *A ja bym cię w niej zamurował.*

[20:33:00] **James_Irving**: *Mrr prywatne lekcje z Alisią z numerków*
[20:33:15] **James_Irving**: *[Patrzy czy nie ma w pobliżu mojej żony]*

[15:44:22] **Alice_Wright**: *Eeee tam, Elias nie jest wcale taki groźny xD*
[15:45:35] **Natasha_Levine**: *Chyba nie znamy tego samego Eliasa*

[19:39:23] **Vivienne**: *Niegrzeczne te pierwszaki*
[19:39:32] **Rosalia_Rossard**: *Co?*
[19:39:32] **NarcyzaZoe_Assassin**: *Dlaczego?*
[19:39:56] **Vivienne**: *1. Wychodzą zanim im pozwolę.*
[19:40:02] **Vivienne**: *2. Nie żegnają się, siusiary niedobre.*

[20:55:17] **Vivienne**: *[Wyrwała mu złote zęby.]*
[20:55:21] **Vivienne**: *10*
[20:55:26] **Vivienne**: *[Uciekła z nimi]*
[20:55:27] **Crispin_Stewart**: *Nie mam złotych zębów!!! XD*
[20:55:37] **Crispin_Stewart**: *Wszystko wypadło 80 lat temu.*
[20:55:38] **Vivienne**: *No teraz już nie masz*
[20:55:38] **AriaCarter**: *no, już nie masz*
[20:55:39] **Vivienne**:
[20:55:40] **AriaCarter**:

[19:35:40] **AriaCarter**: *W OGÓLE ZOBACZ MESSKA*
[19:35:42] **AriaCarter**: *#drama*
[19:36:00] **Alaska_White**: *[na messka.]*
[19:38:17] **AlanMoonstone**: *co co*
[19:38:18] **AlanMoonstone**: *drama?*
[19:38:19] **AlanMoonstone**: *gdzie?*
[19:38:23] **AlanMoonstone**: *[Niucha dramę.]*
[19:40:23] **Alaska_White**: *[Psika perfumami.]*
[19:40:27] **Alaska_White**: *Nic nie czujesz Alan*

[23:24:16] **Kazbiel_Thundershout**: *Proszę się nie śmiać z 10 cm.*
[23:24:22] **Kazbiel_Thundershout**: *Bodajże stówa ma 10 cm.*
[23:24:27] **Leya.Secret.**: *:o*
[23:24:30] **AriaCarter**: *jeju Kaz przepraszamy że cię uraziłyśmy*
[23:24:33] **Leya.Secret.**: *nie ma*
[23:24:35] **Cecily.Elton**: *MYŚLAŁAM O CZYMS INNYM*
[23:24:36] **Cecily.Elton**: *BOZE*
[23:24:37] **AriaCarter**: *wrażliwy temat? XDDDDDDDD*

[19:15:52] **Vesper_DeLaurentiis**: *Bosze, zamiast kodu na kolorek wpisuje adres mailowy i sie dziwie czemu jestem dalej czerwona*
[19:16:13] **Karoline_Grey**: *Pomyliłaś kod z mailem?*
[19:16:16] **Karoline_Grey**: *XDDD*
[19:16:22] **Vesper_DeLaurentiis**: *noo*
[19:16:25] **Vesper_DeLaurentiis**: *wpisywałam*
[19:16:43] **Vesper_DeLaurentiis**: *guest Vesper_DeLaurentiis@gmail.com*
[19:16:53] **Karoline_Grey**: *Zdolna jesteś, Siostrzyczko*
[19:17:15] **Vesper_DeLaurentiis**: *aż mi wstyd za swoje pochodzenie*

[19:21:47] **Leya.Secret.**: *i z kim ja się mam*
[19:21:51] **Leya.Secret.**: *ptakiem pocałować?*
[19:21:54] **Leya.Secret.**:
[19:21:55] **Leya.Secret.**:

[19:22:03] **Federico_Castillo**:

Samogwałt X

[20:15:33] **Crispin_Stewart**: *Chciałem dać info a wpisałem join.*
[20:15:41] **Crispin_Stewart**: *Zobaczcie gdzie jestem. :)*
[20:15:47] *** użytkownik: **Crispin_Stewart**, obecny w pokoju: NarcyzaZoe_Assassin, obecny w pokoju: krysztalowa_komnata, zalogowany przez: 3g,3min, brak aktywności przez: 0m,6sek
[20:15:53] **AriaCarter**: *CRISPIN JEST W NARCYZIE*
[20:15:56] **Karoline_Grey**: *Wszedłeś w Cyzie?*

[20:54:12] **Crispin_Stewart**: *Vivi, tylko masz w głowie jakieś robacze myśli. :(*
[20:54:23] **Vivienne**: *Jestem córką swojego ojca.*
[20:54:29] **AriaCarter**: *którego?*
[20:54:32] **Crispin_Stewart**: *I wszystko jasne.*
[20:54:36] **Vivienne**: *Obaj są tacy sami.*
[20:54:37] **Crispin_Stewart**: *Fede taki sam.*

[23:34:24] **Cecily.Elton**: *[Klepie Domingo w rzyć.]*
[23:34:46] **Domingo_Borgia**: *Pff... [Odklepuje ją w to samo miejsce.]*
[23:34:56] **Natasha_Levine**: *a co Wy?*
[23:34:58] **Natasha_Levine**: *konie?*
[23:35:16] **Natasha_Levine**: *że się w rzyć klepiecie*
[23:35:16] **Cecily.Elton**: *Ja jestem bardzo grzeczna*

[23:35:29] **Domingo_Borgia**: *NJEPRAFDA*

[17:57:21] **Karoline_Grey**: *Jakbym się z Arią spotkała*
[17:57:29] **Karoline_Grey**: *To by mnie z tydzień na czacie nie było*
[17:57:30] **Karoline_Grey**: *XD*

[00:41:57] **Alice_Wright**: *Otworzyłam dokument z plotkami*
[00:41:59] **Alice_Wright**: *Progres*

[00:42:01] **Alice_Wright**:
[00:42:08] **AriaCarter**: *brawo Alice, jestem z ciebie taka dumna*
[00:42:18] **AriaCarter**: *jak Molly Weasley z Ginny że trafiła do Gryffindoru*

[19:57:43] **Elias_Levine**: *To miłe, że ktoś ubolewa nad tym, że nie zdążył na Wróżbiarstwo. :D*
[19:57:56] **AriaCarter**: *nie przyzwyczajaj się Elias*

[22:20:55] **Beauty_Castillo**: *Dodajcie na pokątną szynszyla*
[22:20:58] **Beauty_Castillo**: *chętnie bym kupiła*
[22:23:16] **Jason_Frostern**: To ja chcę karpia
[22:23:30] **Matthew_White**: **To ja chce kure**
[22:23:33] **Federico_Castillo**: *A ja wampira.*
[22:23:40] **Matthew_White**: **Albo walenia**

[21:15:42] **Vesper_DeLaurentiis**: *Arii specjalizacja to alkoholizacja*

[18:12:17] **Rosalia_Rossard**: *Witaj Ojcze Wszechmogący i Najprzystojniejszy na całym świecie! Masz jedną emotkę, bo widzę, że Ci się nie chce.*
[18:12:27] **Elias_Levine**: *Moje kolejne Cudeńko prześliczne!*
[18:13:48] **Aaron_Baldwin**: *"Ojcze Wszechmogący" zaczęło się jak jakaś modlitwa!*
[18:13:50] **Aaron_Baldwin**:
[18:14:01] **Rosalia_Rossard**: *Bóg*

Wróżbiarstwa.
[18:14:05] **Rosalia_Rossard**: *A nie jakiś wróżek.*
[18:14:10] **Rosalia_Rossard**: *Więc należy mu się!*

[18:20:30] **Rosalia_Rossard**: *Halo*
[18:20:30] **Rosalia_Rossard**: *jakie mam lagi*
[18:20:30] **Rosalia_Rossard**: *halo halo*
[18:20:30] **Rosalia_Rossard**: *nikt mnie nie słyszy*
[18:20:30] **Rosalia_Rossard**: *super jest wiecie*
[18:20:30] **Rosalia_Rossard**: *ekstra*
[18:20:30] **Rosalia_Rossard**: *super*
[18:20:30] **Rosalia_Rossard**: *ciesze się*
[18:20:30] **Rosalia_Rossard**: *....*
[18:20:34] **Aaron_Baldwin**: *XDDDDD*

[18:20:35] **Elias_Levine**:
[18:20:38] **Kasper_Schade**: XDDD
[18:20:43] **Elias_Levine**: *Ty to masz wyćwiczone palce. [*]*

[20:48:05] **prof_Isabella_Stewart**: *Kryształ ku!*
[20:48:10] **prof_Isabella_Stewart**: *Mów do mnie od dziś KRÓLOWO*
[20:48:25] **Kazbiel_Thundershout**: *Królową AMR jest Crispin!*
[20:48:38] **prof_Isabella_Stewart**: *To jako jego żona jestem królem?*
[20:49:02] **Kazbiel_Thundershout**: *Nie, kurtyzaną, jako element haremu.*

[20:49:05] **Kazbiel_Thundershout**:
[20:49:11] **
odchodzi **Kazbiel_Thundershout**
[20:49:11] ►
Użytkownik **Kazbiel_Thundershout** został wyrzucony z pokoju **krysztalowa_komnata** przez **Isabella_Stewart**

[20:20:03] **~Samira_Salvatore**: Kto jaki dom?
[20:20:46] **Beauty_Castillo**:
jednorodzinny

[17:32:06] **Kazbiel_Thundershout**:
Dodałem dziś 3 emotki. *W ramach wyjaśnienia, co robię na czacie, bo wiem, że to dla mnie nienaturalne. xD*
[17:32:47] **Kazbiel_Thundershout**: *Oby działały..*
[17:33:25] **Kazbiel_Thundershout**:
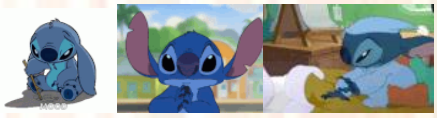
[17:33:29] **Kazbiel_Thundershout**:
[17:33:33] **Alice_Wright**: *Ojejciu*
[17:33:37] **Alice_Wright**: *Ale przeurocze*
[17:33:40] **Kazbiel_Thundershout**: *No wiem~*
[17:33:45] **Kazbiel_Thundershout**: *!!**
[17:33:52] **Alice_Wright**: *Właśnie tak wygląda postrach AMR :D*

[17:43:56] **Kazbiel_Thundershout**: *Może na OpCM rozwinę w końcu potencjał swojej ciemnej strony..*
[17:44:28] **Scarlett_Drake**: *zostaniesz boginem uczniów?*

[18:53:32] **ZoeAnderson**: *Dobry wieczór, Eliasie!*
[18:53:41] **Elias_Levine**: *Dobry wieczór, Elias!*
[18:53:44] **Elias_Levine**: *Zoe****
[18:54:03] **ZoeAnderson**: *Ojej, to znak, żeby odmieniać Elias a nie Eliasie?*
[18:54:37] **Elias_Levine**: *Nie. Przeczytałem i bezmyślnie przepisałem.*
[18:54:40] **Elias_Levine**: *Prawie jak w szkole. :D*

[20:28:12] **Sunniva_Sorensen**:
Wykaligrafowane przez Narcyza Zoe Assassin

dnia 0002-10-11, ale stary ten news
[20:33:41] **Crispin_Stewart**: *Narcyza cofnęła się do lat młodości. XD*

[19:54:09] **Isabella_Stewart**: *Crispin zostałam w Brazyli, nie szukaj mnie!*

[19:54:32] **Vivienne**: *Poderwała Joao Coelho i robi karierę międzynarodową!*
[19:55:03] **Crispin_Stewart**: *Karierę to niech robi w Ramesville.*
[19:55:12] **Crispin_Stewart**: *Ma fajnego męża, nie jest jej potrzebny sportowiec.*
[19:55:14] **Crispin_Stewart**:
[19:56:13] **Vivienne**: *Crispin, ja wiem, że kochanego ciałka nigdy za wiele...*
[19:56:28] **Vivienne**: *ale w związku nadchodzi w końcu moment, gdy super żona wymienia nie-super męża na nowszy model*
[19:56:31] **Vivienne**:

[19:08:18] **Vesper_DeLaurentiis**: *jesuu, tylko ja potrafię podejść do piekarnika, otworzyć go i się dziwić gdzie sie mleko podziało...*
[19:08:41] **Scarlett_Drake**: *Vespi xDDDDDDD*
[19:09:35] **Vesper_DeLaurentiis**: *ej, serio.. stałam tak przez dobre kilka sekund i paczyłam co tu sie wyprawia..*
[19:10:04] **Vesper_DeLaurentiis**: *a wczoraj schowałam cukier do lodówki*

[19:17:09] **SalazarSlytherin**: ***1. "Porzućcie wszelką nadzieję, wy, którzy tu wchodzicie." Taki napis idealnie pasowałby do mrocznego pomieszczenia z groźnym potworem. O jakie pomieszczenie mi chodzi?***
[19:17:18] **Scarlett_Drake**: *Schowek Crispina*

[15:17:29] **Scarlett_Drake**: *U mnie chodzimy na spacerki na wfie*
[15:17:41] **Scarlett_Drake**: *Pani nas nazwała klubem emerytek*
[15:17:54] **Scarlett_Drake**: *bo chcemy chodzić na spacerki, a nie chcemy ćwiczyć*

[19:01:22] **Vesper_DeLaurentiis**: *Tatinkó ratónkó! Mama chce mnie przekierowywać!*
[19:02:50] **Vivienne**: *Ciebie przekierować? Co Ty opowiadasz?*
[19:03:24] **Alaska_White**: *Chyba myśli, że jest telegramem*

[16:46:23] **NarcyzaZoe_Assassin**: *Czyli w styczniu muszę brać urlop*
[16:46:24] **NarcyzaZoe_Assassin**:
[16:46:37] **Alice_Wright**: *??*
[16:46:42] **NarcyzaZoe_Assassin**: *Egzamin zawodowy*
[16:46:43] **NarcyzaZoe_Assassin**:
[16:47:33] **Brett_Hamilton**: Ojej, co tam egzamin
[16:47:41] **Brett_Hamilton**: Tutaj masz doświadczenie zawodowe
[16:47:47] **Brett_Hamilton**: Wpisz sobie do cv
[16:47:58] **Brett_Hamilton**: "nauczyciel numerologii"
[16:48:02] **Brett_Hamilton**:

MAGICZNY PRZEGLĄD MEDIÓW

[Chłód poranka wdzierał się w przytulne zakamarki prywatnych komnat młodego Ślizgona. Przetarł ręką oczy, poprawiając następnie grzywkę. Ranne wstawanie zdecydowanie nie należało do jego ulubionych czynności. Wciąż nieco zaspany, z filiżanką herbaty w ręce zasiadł za dębowym biurkiem. Wyglądając za okno, ujrzał krople deszczu spływające wolniutko w kierunku parapetu. Ulubiona pogoda nastroiła go do produktywnej pracy. Stos gazet do przejrzenia rósł niemiłosiernie, radio zdawało się wręcz błagać o chwilkę atencji Ślizgona, a ręczne odpisy uczelnianych ogłoszeń powoli nie mieściły się na biurku. Zdał sobie sprawę, że najwyższa pora na Magiczny Przegląd Mediów.]

Z najnowszych plotek dowiadujemy się, że Brytyjskie Ministerstwo Magii zaczęło interesować się kulturą magicznego świata. „Prorok Codzienny" donosi, iż Minister Magii na specjalnie zwołanej konferencji ma zaproponować pakiet reform pod roboczą nazwą „Magia to kultura". Redaktorzy gazety rozpoczęli już spekulacje na temat zawartości tej „paczki-niespodzianki". Podobno wysłano też pierwszych reportażystów na przeszpiegi, by dowiedzieć się czegoś więcej. Z pewnością niedługo plany Ministerstwa ujrzą światło dzienne. Oby jak najszybciej...

Sięgnąłem do „Proroka Niedzielnego" i cóż... Pierwsze wątpliwości zostały już rozwiane. Redaktor Eduardus Lima dotarł podobno do jednego z ważnych członków Ministerstwa, a ten zdradził, iż pakiet ma zawierać „przełomowe zmiany". Nie mógł zdradzić zbyt wiele, jednak pracownik gazety zdołał wyciągnąć z prominenta mniej istotną informację o planowanej likwidacji Fontanny Magicznego Braterstwa z atrium

Ministerstwa Magii. Zaszokowanych czytelników Lima uspokaja faktem, iż w jej miejsce ma zostać postawiona statua Ulicka Gampa. Chęć podkreślenia potęgi instytucji Ministra Magii, czy może niechęć do symboliki Fontanny? Zobaczymy…

Niezwykle filozoficzny i spekulacyjny artykuł odnalazłem z kolei w „Proroku Wieczornym". Autorzy tego wydania nawiązują do zdobytej przez Eduardusa Limy informacji i wskazują na podobne zabiegi za kadencji Thicknesse'a. Pamiętamy, iż zastąpiono wtedy Fontannę posągiem mającym ukazywać wyższość czarodziejów nad mugolami. W odniesieniu do tego pomnika redaktorzy łączą go ze zbiorczą nazwą reform: „Magia to potęga" w przypadku posągu i „Magia to kultura" w przypadku pakietu. Spekulacje, dotyczące inspiracji reformatorów ideologią szerzoną przez Śmierciożerców, wylewają się wręcz ze stron „Proroka Wieczornego". Szkoda, że z podobną wylewnością nie wypowiadają się rzecznicy Ministra, nie próbując nawet odnieść się do doniesień czasopisma.

Tygodnik „Czarownica" ogłosił plebiscyt na skalę ogólnoświatową! Tematyką jest oczywiście moda, a konkretnie – Najlepsza Krawcowa Świata Magii. Swoją kandydaturę, wraz z przykładowymi strojami, zgłosiło już wiele projektantów z całego świata. Mamy więc chociażby japońskich twórców zmiennobarwnych szat uczniowskich dla Mahoutokoro, brazylijskiego projektanta jasnozielonych strojów w Castelobruxo, czy pewną znaną w Europie krawcową szyjącą kostiumy dla żony samego Ministra Magii. Co dziwne, do plebiscytu wciąż nie zgłosiła się znana nam Madame Malkin wraz ze swoimi „Szatami na wszystkie okazje". Możliwe, że to zwykła skromność, jednak miejmy nadzieję, że zdecyduje się kandydować. W końcu nikt nie szyje tak trwałych i wygodnych szat dla Ramesville, jak właśnie Malkin!

Rita Skeeter stwierdziła kiedyś, że „Żonglerem" można nawozić ogródek. Chyba za chwilę przetestuję ten pomysł…

Najnowszy egzemplarz „Horyzontów Zaklęć" przedstawia przede wszystkim artykuł o szkodliwości niepoprawnego użycia zaklęć przez przekręcanie słownictwa używanego w inkantacji. Autor artykułu posiłkuje się przykładem anonimowego czarodzieja, który robił porządki w archiwum Departamentu Przestrzegania Prawa Czarodziejów. Przez przypadek podarł na drobne kawałki dość ważny dokument, więc gdy zorientował się, co zrobił, chciał użyć zaklęcia Papyrus Reparo. Zapomniał jednak o poprawnej wymowie zaklęcia (w tym przypadku Papajrus Reparo), a w dodatku przekręcił pierwsze słowo. Takim oto sposobem po jego słowach, cytując, „Paprykus

Reparo", z archiwum zniknęły wszystkie dokumenty, a we wszelkich szafkach można było odnaleźć czerwone, dorodne papryki. Życzę smacznego, ale jednak przez jakiś czas nie załatwicie żadnej sprawy w Departamencie…

Zostawmy gazety i sięgnijmy do radia! Oto bowiem w „Magicznej Rozgłośni Radiowej" powraca cykl audycji poświęconych mugolskim wykonawcom i ich piosenkom! Natrafiłem akurat na godzinę utworów amerykańskiego rapera Marshala Mathersa, lepiej znanego jako Eminem. To niekoniecznie mój styl muzyczny, jednak tego artystę warto polecić i posłuchać! Jego zdolność szybkiego rapowania szokuje nawet czarodziejskich słuchaczy. Niektórzy w listach do rozgłośni rekomendowali wręcz sprawdzenie, czy Eminem nie jest kryptomagiem używającym zaklęć do szybszego wypowiadania słów. Wyobraźnia słuchaczy jest wręcz nieograniczona…

„Potterwarta" z kolei gra tym razem w wesołych i przyjemnych nastrojach (co jest dość niecodzienne w przypadku tej rozgłośni). Słyszymy więc Fatalne Jędze z najlepszymi hitami, czy znany z Lokalu pod Ślepym Wieprzem gobliński jazz band. Utwory przeplatane są nawet słownymi żartami o Śmierciożercach przesyłanymi przez słuchaczy. W mugolskim świecie taki żart nazywa się chyba „biszkopt"… Albo „krakers"… Nie… O! „Suchar", dokładnie! „Suchar"! Dla przykładu jeden ze słuchaczy rozśmieszył całą redakcję pytaniem: „Co mówi Voldemort, gdy przegra kolejną partię pokera?" i odpowiedzią: „Nie mam nosa do kart". Na brodę Merlina, gdzie jest moja herbata? Tak sucho, że muszę popić…

Wiele obserwacji można też poczynić na naszej szkolnej tablicy. Ileż tam się dzieje! Magiczne lekcje trwają już w najlepsze, a poza nimi można brać udział w ogromie dodatkowych atrakcji. Do tej pory bawiliśmy się chociażby na Otrzęsinach Pierwszaków, piekliśmy ziemniaczki i kiełbaski na Ognisku z okazji Dnia Chłopaka, czy też podążaliśmy śladami Huncwotów we Wrzeszczącej Chacie. Pamiętajmy, że to nie tylko okazja do rozerwania się i spędzenia czasu z towarzyszami, ale też możliwość wzbogacenia się o punkty czy galeony!

Kolejne emotikonkowe meksykańskie fale wstrząsają Kryształową Komnatą od poniedziałku do piątku! Codzienne Happy Rames potrafi rozemocjonować wszystkich do czerwoności, zwłaszcza tych ceniących sobie szybkość i łatwość zadań przygotowanych przez daną osobę prowadzącą. Wyryjcie sobie w pamięci godzinę 20:30. To godzina łatwych punkcików!

Powróciły też do naszej społeczności Rubinowe Wyzwania. Otwórzcie swoje sakiewki, gdyż zadania wymagają odwiedzenia kilku sklepów na ulicy Pokątnej. Poza tym warto też uruchomić wyobraźnię i kreatywność, bowiem zdarza się, że trzeba coś namalować lub opisać. Jeżeli marzycie o tytule Mistrza Rubinowych Wyzwań – grajcie!

Regularnie tablica uczelniana zapełnia się konkursami z przedmiotów nauczanych w szkole. Niektóre trudniejsze, inne prostsze – każdy znajdzie tam zaspokojenie żądzy rywalizacji, bo zdarza się, że najszybsze osoby są dodatkowo premiowane. Trzymajcie rękę na pulsie, gdyż kolejne konkursy z pewnością są już planowane.

Sobotnia nuda? Zamknęli Ci ulubiony lokal? Chcesz zająć uwagę czymś pożytecznym? Nic prostszego! Weekendowe kursy stoją przed Wami otworem. W ostatnie soboty odbyły się już chociażby zajęcia z Wampirologii czy Zwiedzania magicznych placówek. W niedzielne wieczory zaś chętnych do sprawdzenia swojego refleksu i umiejętności zaprasza do siebie Klub Pojedynków. W Ramesville każdy znajdzie coś dla siebie!

Sportowi maniacy skaczą pod niebiosa, a hazardziści i bukmacherzy podobno już zacierają ręce i liczą galeony. Planowany jest bowiem w naszej szkole mecz Quidditcha! Wszyscy chętni z pewnością od razu wypełnili stosowne formularze, a teraz trenują ciężko, by wykazać się na stadionie. Trzymamy kciuki za naszych szkolnych sportowców i liczymy, że mecz nie tylko wyłoni najlepszych, ale też odkryje nowe talenty kryjące w sobie potencjał do osiągnięcia szczytów kariery w Quidditchu!

Jeśli jeszcze Wam mało hazardu – proszę bardzo! Trwa przecież cotygodniowa loteria Losville! Celne oko, łut szczęścia, zdolność jasnowidzenia lub zdanie się na ślepy los – to tylko niektóre metody typowania trzech cyfr dzielących Was od splendoru i bogactwa. Od początku roku zauważyłem tendencję do wyłaniania dość sporej grupy zwycięzców. Cóż, nad tym rokiem najwyraźniej świeci szczęśliwa gwiazda!

Cóż, zawartość mojego biurka w postaci materiałów prasowych niestety już się wyczerpała, podobnie jak przepyszna ciecz w filiżance stojącej obok. Z pewnością jednak nie zabraknie w następnym numerze kolejnych doniesień ze Świata Magii. Ciao! Auf Wiedersehen! Goodbye!

Specjalnie dla was,

Domingo Borgia

MAGICZNA PANI RADZI

PYTANIA OD UCZNIÓW

Czy jest program do ściągnięcia dla czatu, ale na iphona?

Mam już za sobą kilka... naście wiosenek, ale o takim programie niestety nie słyszałam. Zawsze możesz też napisać do osób zajmujących się Polfanem i zasugerować im takowy program. Może już wkrótce doczekamy się odkrycia!

Skończyła mi się czarnuszka, a do sklepu tak daleko... Czym można ją w kuchni zastąpić? ~Debet. Czarnuszki Debet

Czarnuszka charakteryzuje się intensywnym zapachem oraz lekko gorzkim smakiem. Jeżeli brakuje Ci jej w kuchni, to bez problemu możesz ją zastąpić zwykłym czarnym pieprzem.

Jak połączyć życie mugola i czarodzieja? ~XYZ

W pierwszej kolejności zawsze należy pamiętać o własnych, mugolskich sprawach, a dopiero później skupić się na tych czarodziejskich. Jeśli zależy Ci na życiu czarodzieja, ale ewidentnie brakuje Ci na to czasu – szczerze porozmawiaj o tym z dyrekcją, opiekunami, profesorami. Każdy z nich chętnie Ci pomoże i znajdzie sensowne rozwiązanie. Pamiętaj, że z każdej sytuacji jest jakieś wyjście!

Jak zrobić coming out w Ramesville i czy warto? ~888

Hmm... nie mnie o tym decydować. Jeżeli Twoje relacje z osobami z Ramesville są bliskie i zwierzacie się z osobistych problemów oraz – co najważniejsze – ufacie sobie wzajemnie, wtedy jak najbardziej. Zacznij może małymi kroczkami otwierać się na innych, a z wielkim coming outem poczekaj aż będziesz w pełni na to gotowy i przygotowany.

HALLOWEEN W DOMU

Staracie się uczynić tegoroczne Święto Halloween wyjątkowym, jednocześnie przestrzegając zasad dotyczących dystansu społecznego? A może chcecie rozpocząć nowe, niesamowite tradycje rodzinne związane właśnie z tym świętem? Oto kilka sposobów, dzięki którym sprawicie, że Halloween będzie idealną odskocznią od codziennej monotonii!

Postawcie na kostiumy

Zazwyczaj kostiumy na Halloween są ograniczone z powodu chłodnej, jesiennej pogody w danym mieście. W tym roku jednak możecie pozwolić sobie na kostiumy swoich marzeń! Z dostępnych Wam ubrań w szafie stwórzcie własne, wymarzone przebranie, którym nie tylko zachwycicie znajomych, ale również na własnej skórze poczujecie magię najstraszniejszej nocy w roku. Idźcie na całość z fantazyjnymi włosami i makijażem, aby ta noc była niezapomniana! Pamiętajcie, że najciekawsze rzeczy powstają z prostych pomysłów.

Zapolujcie na cukierki

Kilka dni przed Halloween ukryjcie w całym domu zapakowane cukierki i słodycze. W Noc Duchów włączcie straszną muzykę, a następnie udajcie się na ich wielkie poszukiwanie przy świetle latarki! Aby uzyskać dodatkowy efekt, ukryjcie kilka przerażających niespodzianek, np. duch prześcieradła w szafie lub papierowy pająk zwisający z sufitu. Wskazówka dla profesjonalistów: ponumerujcie cukierki permanentnym markerem, aby mieć pewność, że wszystkie zostaną przez was odnalezione!

Stwórzcie dyniowy klimat

Wiele osób rzeźbi dynie przed Halloween, a następnie całkowicie o nich zapomina, ciesząc się innymi psikusami. W tym roku zachowajcie rzeźbienie z dyni na noc Halloween! Wspólne gromadzenie się przy stole przy patroszeniu i rzeźbieniu dyni może stać się miłą rodzinną tradycją. A pomyślcie, ile czeka was wtedy zabawy!

Przygotujcie razem straszne przekąski

Jest mnóstwo łatwych przekąsek o halloweenowej tematyce. Poświęćcie kilka godzin na składanie świątecznych smakołyków, takich jak palce zombie (paluszki serowe ze sznurkiem z paznokciami czerwonej papryki), kubki na brud (kubki na pudding z pokruszonymi oreo i gumowatymi robakami) i zamrożone duchy na patyku (mrożone banany z jadalnymi oczami).

Opowiedzcie straszne historie

Opowiedzcie tradycyjne bądź zmyślone historie na Halloween! Jest to szczególnie zabawne przy ognisku przydomowym, ale możesz też przygotować upiorną historię w swoim salonie. Po prostu rozłóżcie koc, wyłączcie światło, wyjmijcie latarkę i zacznijcie dzielić się opowieściami o czarownicach i potworach! Jeśli nie jesteście świetnymi w opowiadaniu historii – nic straconego! Jest wiele krótkich, strasznych historii, które możecie wspólnie przeczytać. Jeśli natomiast niektóre historie wydadzą się Wam zbyt straszne, zagrajcie wspólnie w grę „Czarne historie", którą łatwo znaleźć w Internecie.

Chowanego na Halloween

Pobawcie się w straszniejszą wersję chowanego! Po prostu wyłączcie światła, przebierzcie się w przerażające kostiumy i zacznijcie zabawę. Dodawajcie dodatkowej atmosfery, odtwarzając upiorną muzykę podczas zabawy!

*Jeśli masz jakiś problem lub pytanie, na które chcesz poznać odpowiedź, to nie bój się i koniecznie do mnie napisz (**świstoklik do formularza**). Zawsze chętnie pomogę!*

Z serdecznymi uściskami,

Magiczna Pani

Czarodziejskie Koło Ratunkowe

Klasa I

Jak powszechnie wiadomo, jest kilka kategorii, na które dzielimy magię. Tylko jak to było? Biała i szara? Był tam jakiś Marek czy inny Mariusz, coś się mówiło o żywiołach. W dzisiejszej notce postaram się troszkę te wiadomości uporządkować.

- Pierwszego, najbardziej podstawowego podziału magii dokonał **Fudulus**, starożytny mieszkaniec Cesarstwa Rzymskiego. Zaobserwował on kiedyś walkę prymitywnych magów i zauważył, że magia przez nich stosowana była dobra i zła. Spisał swoje przemyślenia w księgach i tak oto dokonał się **pierwszy podział magii** – na **białą** (dobrą) i **czarną** (złą).
- Kolejny podział stworzył **Marek Stasiński**. Żył on w Polsce, a dokładniej w Gnieźnie. Według niego podział magii na czarną i białą był niedokładny, więc stworzył swój własny. Niestety żył w czasach, gdy czarodzieje byli, jakby to powiedzieć, mało tolerowani. Marek spłonął na stosie za swoje twierdzenia. Były one jednak kontynuowane przez innych czarodziejów i czarodziejki. Stasiński **podzielił czarną magię na klątwy i uroki, a białą na żywioły: ogień, ziemia, woda, powietrze i zwyczajną**.

- Ale to nie koniec! Podział Stasińskiego nie utrzymał się bowiem długo. Pewien mieszkaniec Londynu, dokładniej **Eomund Flame**, przez całe życie badał magię i różne jej aspekty. Badał i w końcu wybadał. Doszedł do wniosków, za które otrzymał prestiżową nagrodę „Złotego Wynalazcy". Według tego osobnika **magia dzieliła się na zaklęcia zwykłe, przeciwzaklęcia, zaklęcia potężne, zaklęcia OpCM-u, zaklęcia niewybaczalne, klątwy, uroki i przeciwuroki**.

KLASA II

Jedną z metod wykonywania przemian transmutacyjnych jest **metoda krokowa**. Składa się ona z pięciu kroków, które w przykładowej **politransmutacji** wyglądają następująco:

< skupienie >

< p=4,5 >

*< 3*sweter =Pl> 3*bluza >*

< beta, haczyk >

< Tripolimorfio! >

Uwaga! Zaklęcie wykonywane przy politransmutacji może różnić się tematem, jak i przedrostkiem. Przy wybieraniu <u>przedrostka</u> zwracamy uwagę na liczbę przedmiotów; w tej zależności wyróżniamy:

- (2) *Di-*,
- (3) *Tri-/Pro-*,
- (4) *Buto-*,
- (5) *Pento-*,
- (6) *Hexo-*,
- (7) *Hepto-*,
- (8) *Okto-*,
- (9) *Nono-*,
- (10) *Deko-*.

Kolejnym krokiem przy zaklęciu jest <u>temat</u> – przy nim zwracamy uwagę na jakość przedmiotów, czyli czy są martwe, czy żywe. Jeśli podczas przemiany mamy:

- substrat żywy – wówczas tematem będzie *-polimarfio*;
- substrat martwy – temat stanowi *-polimorfio*.

HOROSKOPY

BARAN | 21.03 - 20.04

Podobnie jak we wrześniu, w październiku Barany powinny dalej oddawać się odpoczynkowi i trzymać się wolniejszego tempa życia. Jest to doskonały miesiąc na odnalezienie wewnętrznej harmonii i przemyślenia wielu spraw. Drogie Barany, nie śpieszcie się. Gwarantuję, że pod koniec miesiąca poczujecie znaczący przypływ energii – zarówno fizycznej, jak i psychicznej.

Mapa nieba mówi też jasno, że w tym miesiącu gwiazdy wpłyną na intelekt niejednego Barana. To dobry moment na poszerzanie nowych horyzontów, wyszukiwanie informacji czy mocne skupienie się na swojej edukacji.

BYK | 21.04 - 21.05

Prognoza na październik przewiduje silny wpływ Wenus na osoby spod tego znaku. Będzie to dość romantyczny miesiąc; wiele relacji się ustabilizuje, dzięki czemu zagubione Byki w końcu obiorą właściwą drogę. Temperamentny Byk nieco się uspokoi i w końcu do niego dotrze, że jego wybuchy złości daleko go nie zaprowadzą.

W październiku Byki powinny same poradzić sobie ze swoimi problemami – zwłaszcza tymi, które łączą się z wewnętrzną złością. Próba zaangażowania w to bliskich może skończyć się bólem i zawodem.

BLIŹNIĘTA | 22.05 - 21.06

Bliźnięta ciężko pracowały przez cały rok, wiele osiągnęły i teraz w końcu powinny nieco zwolnić tempa. Ważne, aby osoby spod tego znaku uświadomiły sobie, że nie muszą ciągle pracować, żyć w pośpiechu i bez wad. Idealnym pomysłem może okazać się spędzanie wieczorów z dobrą lekturą lub filmem i w ten sposób oddanie się relaksowi. Przy okazji lekkiego przystopowania działań, Bliźnięta zdobędą mnóstwo wolnego czasu. Mogą spędzić go ze swoimi bliskimi, których ostatnio zaniedbały, lub na znalezieniu sobie nowego hobby. Otworzą się przed nimi nowe, wcześniej zupełnie nieznane możliwości. Znajdą też czas na solidne oczyszczenie umysłu.

RAK | 22.06 - 22.07

Październik pozytywnie wpłynie na osoby spod znaku Raka. Wiele osób spod tego znaku będzie miało sporą okazję do samorozwoju. Jest to dobry miesiąc na znalezienie nowego hobby. Raki dobrze odnajdą się w zajęciach zarówno wymagających kreatywności, jak i skupienia. Osiągną też wiele sukcesów w pracy czy szkole.

W październiku Raki powinny zacząć ćwiczyć swoją samokontrolę. Na szczęście gwiazdy w dużym stopniu im to ułatwią, co sprawi, że następne miesiące będą dla nich o wiele łatwiejsze. Poza tym horoskop prognozuje szansę na poznanie drugiej połówki – może to być jednak ostatnia w tym roku taka możliwość... Dlatego nie warto robić nic na siłę ani się śpieszyć. Na wszystkich w końcu przyjdzie czas!

LEW | 23.07 - 22.08

Lew jest kolejnym znakiem, który pozostanie pod wpływem Wenus. Lwy staną się bardziej empatyczne i powinny dobrze to wykorzystać. Dostrzegą problemy innych, wysłuchają i poradzą. Tym samym schowają swój naturalny egoizm na drugi plan, co będzie miało same dobre skutki.

Lwy będą w październiku pełne miłości i otwarte. W związkach romantycznych wszystko będzie szło po dobrej myśli. Samotni przedstawiciele tego znaku spędzą dużo czasu z rodziną. Pomoże im to się wewnętrznie uspokoić, ale przede wszystkim zacieśni rodzinne więzy.

PANNA | 23.08 - 22.09

Najbliższy miesiąc będzie dla Panien raczej spokojny i melancholijny. Osoby spod tego znaku lepiej będą czuć się w samotności niż w grupie znajomych. Po ich głowie bez przerwy będą krążyć niepotrzebne myśli. Panny mogą poczuć się o wiele gorzej psychicznie. Powinny jednak pamiętać, że rozmowa z bliskimi może dużo dać. Zatajanie swojego złego samopoczucia przyniesie same negatywne skutki. Idealne będą natomiast nastroje panujące w związkach Panien. Ich partnerzy zrozumieją chwilową potrzebę samotności, a w razie problemów będą najlepszych wsparciem.

WAGA | 23.09 - 23.10

W październiku w życiu Wag zawitają przede wszystkim zmiany. Na początku może być trudno, ale w końcu okaże się, że były one potrzebne i konieczne. Wpływ Wenus pomoże też osobom spod tego znaku rozpoznać nieuczciwych ludzi, którzy pojawią się na ich drodze (których namnoży się zwłaszcza pod koniec miesiąca.) Wagi powinny być więc uważne i pilnować swojego otoczenia.

W tym miesiącu nieocenione będzie też wsparcie bliskich, których nie zabraknie Wagom ani na moment. Wiele rzeczy będzie kręcić się wokół nich, co z czasem może zacząć irytować, a to z kolei doprowadzi do drobnych konfliktów. Na szczęście próby ich rozwiązania przyniosą dobre skutki i miesiąc zakończy się raczej spokojnie.

SKORPION | 24.10 - 22.11

Energia października znacznie udzieli się Skorpionom, które wykorzystają to do umocnienia swojej pozycji w społeczeństwie. Znacznie wzrośnie ich autorytet w pracy czy szkole, co będzie mieć w przyszłości różne skutki. Drogie Skorpiony, pamiętajcie jednak, że nie możecie wiedzieć wszystkiego. Wysłuchanie opinii innych może okazać się lepszym wyjściem niż robienie wszystkiego po swojemu.

W październiku Skorpiony nie będą musiały się śpieszyć. Bez problemu znajdą czas na wszystkie swoje plany, które pójdą im bez większych problemów. Osoby spod tego znaku będą rozwijały się intelektualnie, co przyniesie im nowe możliwości.

STRZELEC | 23.11 - 21.12

Październik przyniesie szalonym Strzelcom wiele spokoju, ale też izolacji i osamotnienia. Wbrew pozorom osoby spod tego znaku nie będą miały z tym większego problemu. Przyniesie im to ukojenie i pomoże uspokoić myśli. Ważne jednak, aby Strzelce dały swoim bliskim znać, że nie muszą się niczym nadmiernie martwić.

Silny wpływ Merkurego znacznie obniży energię niemal każdego Strzelca, zaniknie też ich wrodzony talent do podejmowania decyzji. Pod koniec miesiąca wszystko wróci do normy, a Strzelce zrozumieją, że taka chwila spokoju była im potrzebna.

KOZIOROŻEC | 22.12 - 20.01

Październik to dobry miesiąc na realizację swoich planów, zwłaszcza tych, które już od dawna leżą w szufladzie. W tym miesiącu Koziorożce dalej będą pławić się w sukcesach. Jest to też idealny czas do zadbania o swoje finanse.

Koziorożce będą też miały w końcu czas dla siebie. Dobrym pomysłem może być wrócenie pamięcią do wydarzeń z niedalekiej przeszłości. Analiza niektórych wydarzeń może pomóc w rozwiązywaniu wszelakich, niespodziewanych problemów, które pojawią się na drodze niejednego Koziorożca na przełomie października i listopada.

WODNIK | 20.01 - 18.02

Horoskop prognozuje przypływ nowych pomysłów i możliwości. Kreatywne Wodniki dość silnie odczują wpływ gwiazd na ich życie. Będą pchały się we wszystko, co choć trochę przykuje ich uwagę. Może się to jednak skończyć porażką; zwłaszcza w sferze finansów.

Samotne Wodniki nie poznają nikogo (wartego ich uwagi) w tym miesiącu. Będzie to jednak czas popisu dla tych będących już w związkach. Miłość będzie kwitnąć, będzie to też idealny czas na zrobienie kolejnego kroku.

RYBY | 19.02 - 20.03

W pracy Ryby mają dużą szansę na uzyskanie awansu. Będą też dość otwarte na świat i nowe znajomości. W październiku poznają kogoś, kto w przyszłości będzie odgrywać w ich życiu ważną rolę. Ryby powinny też być jednak ostrożne – będą przyciągać także osoby, które mogą chcieć wyrządzić im krzywdę. Wysłuchanie opinii bliskich na temat nowopoznanych znajomych może okazać się dobrym pomysłem.

Osoby spod tego znaku będą też dość wrażliwe i drażliwe. Możliwe, że niektóre uwagi będą brać zbyt do siebie. Nie powinny się tym przejmować i przywiązywać do takich spraw zbyt wielkiej wagi; na szczęście ten niepewny stan minie wraz z początkiem listopada.

Kącik artystyczny

Rubinowe wyzwania - moje zwierzątko

Autor: **Amy Bing** z Ravenclawu

Autor: **Beauty Castillo** ze Slytherinu

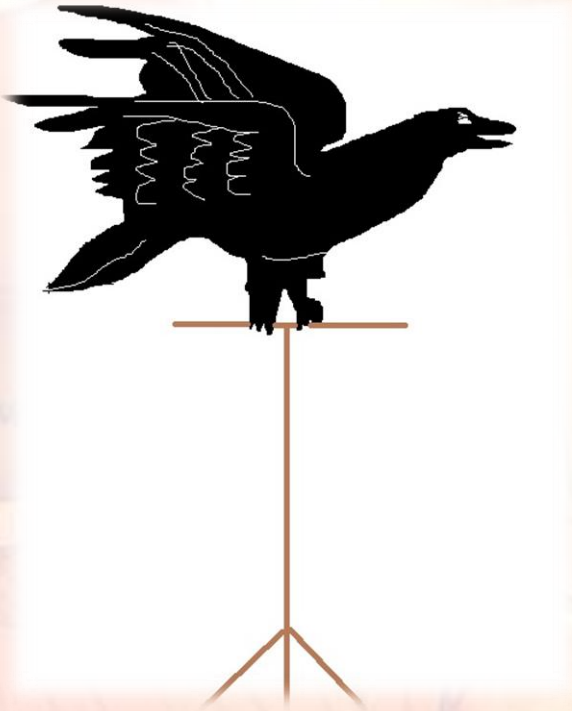

Autor: **Domingo Borgia** ze Slytherinu

Autor: **Federico Castillo**

Autor: **James Irving** z Hufflepuffu

Autor: **Leya Secret**

Autor: **Mirabel Howerland** z Gryffindoru

Autor: **Paolo Mondragon** z Gryffindoru

Autor: **Rosalia Rossard-Schmitt**

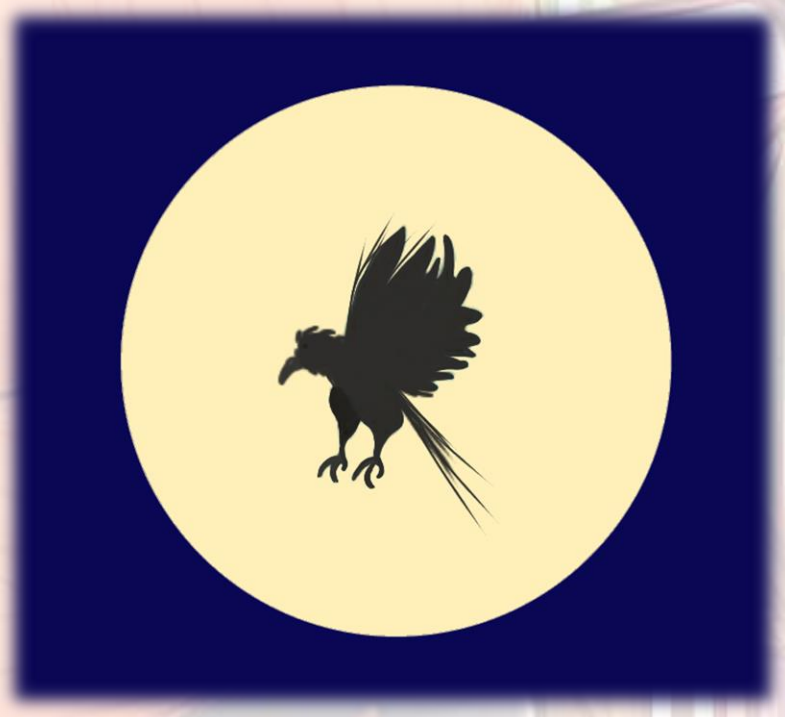

Autor: **Rosalie Schmitt** z Ravenclawu

Autor: **Sunniva Sorensen** z Hufflepuffu

Autor: **Vesper De Laurentiis**

WASZA TWÓRCZOŚĆ

Skrzacie problemy

Pewnego wieczoru mała skrzatka,
miała za zadanie wyczarować kwiatka.
Trudziła się strasznie nad tym zadaniem,
bo zabrała się do tego nieudanie.
Jednak z pomocą przyszedł Wiesio
i poradził sobie całkiem milusio.
Tak, że na koniec dnia terminu,
mogli świętować przy dobrym drinu!

Autor: **Rosalia Rossard-Schmitt**

Autor: **Esther Collins** z Gryffindoru

Dyrektorskie tajemnice

Isa i Viv zamyślone przez dzień były,
To tu, to tam w kółko chodziły,
Czasami do uszu swych się nachylały,
Coś rozmawiały, coś szeptały,
Popatrzył ktoś raz na nie z ukosa,
Zmrużyła tylko oczy rudowłosa,
Blondynka obracała się z różdżką,
Nie rzuciły pogróżką, a już
Śmiałek uciekał, gdzie pieprz,
A one razem w wielki śmiech!

Autor: **Leya Secret**

Wieczorna bryza

Drzew korony złoto zszyło,
Liście ścieżkę ścielą.
Słońca znacznie nam ubyło,
Księżyc kusi bielą.

Łuk kamienny niczym portal
Koniec dróżki zdobi.
Świata nawet wcale nie żal,
Gdy On z Nią tu stoi.

Wzrok krzyżują, usta błądzą
W uczuciowej mowie.
Ramię w ramię już odchodzą
Tam, gdzie serce powie.

Przez łuk przeszli. Los się śmieje.
Napis w wejściu głosi:
„Porzuca wszelką nadzieję
Ten, kto tutaj wchodzi.”

Autor: **Domingo Borgia** ze Slytherinu

STREFA ROZRYWKI

Czas na nadsyłanie odpowiedzi upływa **30 października** o północy. Konkursy wysyłajcie na **sowę redakcji**. Do udziału w zabawach zachęcamy także nauczycieli!

KONKURS NR 1

Waszym zadaniem będzie **uzupełnienie luk w nazwach sal** w AMR, a następnie **dopisanie przedmiotu/kursu oraz profesora**, który wykłada w tej klasie. Za każdy dobrze opisany przykład możecie dostać 3 punkty/galeony!

1. _ O _ _ A _ _ | _ R _ _ _ _ _ _
2. _ _ _ S _ | _ _ _ _ _ _ O _ _ _ I _
3. _ T _ _ _ O _
4. _ C _ _ _ E _
5. _ U _ _ _ _ W _ | _ _ _ _ A _ _
6. Z _ _ _ _ _ _ _ | _ A _
7. _ I _ _ _ N _ _ _ _ | _ O _ _ _ T _
8. _ _ _ _ Y
9. _ _ B _ _ _ _ _ A
10. _ _ E _ _ _ _ N _ _

KONKURS NR 2

Waszym zadaniem będzie **rozwiązanie krzyżówki** związanej z uniwersum potterowskim. Za każde dobrze wpisane hasło otrzymacie 2 punkty/galeony! Odpowiedzi zapisujcie na pobranym pliku w programie Paint lub innej aplikacji graficznej.

[Zerwij pergamin z konkursem]

REDAKTOR NACZELNA

Vivienne Levitoux

PROJEKT OKŁADKI

Crispin Stewart

KOREKTA

Kasbiel Thundershout

REDAKTORZY

Alice Wright
Amethyst Allen
Amy Bing
Aria Carter
Beauty Castillo
Cecily Elton
Cynthia Kamack
Domingo Borgia
Dona Ashe
Esther Collins
Federico Castillo
James Irving
Kasper Schade
Leya Secret
Lukrecja Weasley
Matthew White
Mirabel Howerland
Moria Nerios
Rosalia Rossard-Schmitt
Rosalie Schmitt
Sophie Harris
Valeria Aristov
Vesper De Laurentiis

SOWA REDAKCJI

red.newsville@amail.com